

MAGAZYN POMORSKI

A woman with long dark hair, wearing a blue sequined dress, is singing into a microphone. She is standing in front of a light-colored curtain.

NR 12 (364) ROK 2014 / CENA 5 ZŁ

NA POMORZU
(PRAWIE)
BEZ ZMIAN

ORŁY
POMORSKIE
składają
życzenia

POLMOR
czyli bez
specjalnych
zastrzyków

FUNDACJA
dla dzieci

KONGRES
Kobiet
POMORZA

Kosycarz
o Gdyni



*Radosnych, zdrowych i pogodnych
świąt Bożego Narodzenia
oraz szczęśliwego Nowego Roku 2015
życzy*



WOJEWODA POMORSKI

*Ryszard Stachurski
i
Wicewojewoda
Michał Owczarczak*



SAMORZĄD
WOJEWÓDZTWA POMORSKIEGO

Jan Kleinsmidt
Jan Kleinsmidt
Przewodniczący Sejmiku
Województwa Pomorskiego

Przed nami wyjątkowy okres, radosny czas.
Dla jednych to piękna choinka, biały opłatek,
a dla najmłodszych... wymarzone prezenty.
Najważniejsze, bo bezcenne, to chwile spędzone
w gronie najbliższych.

Oby tych momentów było jak najwięcej
w nadchodzącym Nowym Roku.
Życzymy Wszystkim pogodnych,
spokojnych a przede wszystkim zdrowych
Świąt Bożego Narodzenia.

Mieczysław Struk

Marszałek
Województwa Pomorskiego

W NUMERZE

NASZE ROZMOWY

6. Bez specjalnych zastrzyków
– rozmowa z Bogdanem Lubińskim, prezesem Zarządu POLMOR sp. z o.o. w Bytowie
10. Skrzypiące skrzypce – rozmowa z prof. dr Aliną Kowską-Pińczak, wieloletnią dyrygentką i dyrektorem artystycznym Cappelii Gedanensis

AKTUALNOŚCI

4. Na Pomorzu prawie bez zmian
5. Bursztynowe mieczyki rozdane
12. Gdańska Gala Sportu
13. Tydzień Przedsiębiorczości w Starterze
14. Pomorskie Perły Polskiej Gospodarki
15. Darboven Idee Grant 2014 rozstrzygnięty
16. Patriotyzm w wydaniu lokalnym
17. Auta dla hospicjów
18. Kongres Kobiet Pomorza
20. Fundacja dla dzieci Vivadental
22. Festyn, który integrował, czyli Światowy Dzień Niepełnosprawnych
23. Niezwykły Kosycarz
24. Mariusz Paganini
25. Nowe suwnice dla BCT
26. Gala Evening wkrótce
26. Muzeum wraków w Tczewie
27. Wodowanie w Naucie
28. Zielone światło dla DCT
29. Marszałkowie Mikołajami
30. Nowe magazyny w gdyńskim porcie
31. Spotkanie w Zakonie
32. Duch współpracy i szacunku, czyli dialog społeczny
34. Orły Pomorskie i Orły Samorządu składają życzenia

Zdjęcie na okładce: Justyna Steczkowska

MAGAZYN
POMORSKI

www.magazynpomorski.eu

Wydawnictwo Prasowe „Edytor” sp. z o.o.
81-596 Gdynia, ul. P. Gojawczyńskiej 3/C/6
tel./fax. 58 629-19-95
e-mail: redakcja@magazynpomorski.eu

Prezes: Grażyna Anna Wiatr
Redaktor naczelna:
Renata Mroczkowska-Jankowska
Skład: Maciej Jurkiewicz, www.produktart.com.pl

Zespół redakcyjny: Jarosław Woliński, Mirosław Begger,
Barbara Miruszewska, Aleksandra Jankowska, Anna Kwiatek
Dział foto: AJF Media, Maciej Kosycarz KFP, Mieczysław
Majewski, Sławomir Panek, Radosław Michalak, Wikipedia.

*Na nadchodzące Święta Bożego Narodzenia i Nowy Rok,
dużo zdrowia, szczęścia, pogody ducha i nadziei w lepsze jutro.
Redakcja Magazynu Pomorskiego*



12



29



18

Mieczysław Struk marszałkiem województwa pomorskiego

Na Pomorzu bez większych zmian

2 grudnia 2014 Sejmik Województwa Pomorskiego wybrał Mieczysława Struka (PO) na marszałka województwa pomorskiego. Otrzymał on w tajnym głosowaniu łącznie 24 głosy poparcia przy 9 głosach wstrzymujących się.



Mieczysław Struk



Trawicki Krzysztof



Wiesław Byczkowski

Podczas sesji wybrani zostali również pozostali członkowie Zarządu Województwa Pomorskiego, którymi zostali: Mieczysław Struk – marszałek województwa pomorskiego, Wiesław Byczkowski – wicemarszałek województwa pomorskiego, Krzysztof Trawicki – wicemarszałek województwa pomorskiego, Hanna Zych-Cisoń – członek Zarządu Województwa Pomorskiego oraz Ryszard Świński – członek Zarządu Województwa Pomorskiego.

Marszałek Mieczysław Struk urodził się 1 stycznia 1961 roku w Jastarni na Półwyspie Helskim. Jest absolwentem puckiego liceum ogólnokształcącego. Edukację kontynuował na Wydziale Turystyki i Rekreacji Akademii Wychowania Fizycznego we Wrocławiu. Ukończył także podyplomowe studia organizacji i zarządzania oraz integracji europejskiej na Uniwersytecie Gdańskim oraz trzyletnie studia doktoranckie na Wydziale Zarządzania i Ekonomiki Usług Uniwersytetu Szczecińskiego. Od 1990 roku przez dwanaście lat był burmistrzem miasta Jastarni, a od ponad szes-

nastu lat jest radnym Sejmiku Województwa Pomorskiego. W czasie sprawowania funkcji burmistrza wspierał wiele ekologicznych rozwiązań na obszarze Zatoki Gdańskiej, m.in. kompleksowego rozwiązania gospodarki wodno-ściekowej Półwyspu Helskiego i Zatoki Puckiej, projektu budowy ścieżek rowerowych wokół Zatoki Puckiej, projektu budowy sieci przystani żeglarskich i wędkarskich oraz udostępnienia fortyfikacji wojennych w Rejonie Umocnionym Hel dla turystów. W latach 2002–2005 był Przewodniczącym Zarządu Komunalnego Związku Gmin we Władysławowie, którego jest współtwórcą. W latach 1998–2002 był przewodniczącym Komisji Rewizyjnej, a w latach 2002–2005 przewodniczącym Komisji Strategii Rozwoju i Polityki Przestrzennej w Sejmiku Województwa Pomorskiego. Od 2005 roku zasiada w Zarządzie Województwa Pomorskiego, a nieprzerwanie od 22 lutego 2010 roku pełni funkcję marszałka województwa pomorskiego. Za dotychczasową działalność został wyróżniony nagrodą im. Grzegorza Palki, tzw. samorządowym Oscarem. Jest Kaszubą. W czasie wizyty na Pomorzu

papieża Jana Pawła II był organizatorem pielgrzymki morskiej społeczności rybackich gmin Zatoki Puckiej na spotkanie z Ojcem Świętym w Sopocie. Żonaty, ma dwie córki. Jest członkiem Platformy Obywatelskiej i Zrzeszenia Kaszubsko-Pomorskiego. Posiada uprawnienia kapitana jachtowego i motorowodnego.

Podczas pierwszej sesji sejmiku radni wybrali przewodniczącego Sejmiku Województwa Pomorskiego. Został nim ponownie Jan Kleinsmidt z Platformy Obywatelskiej. Głosów „za” było 30, przeciw – 3. Wiceprzewodniczącymi pomorskiego sejmiku zostali: Waldemar Bonkowski (PiS) – 18 „za”, Grzegorz Grzelak (PO) – 33 „za” oraz Józef Sarnowski (PSL) – 32 „za”.

Jan Kleinsmidt – urodzony 3 stycznia 1965 roku. Ukończył studia w zakresie zarządzania i marketingu. W latach 1998–2006 radny miasta Bytowa. Prywatny przedsiębiorca. Prowadzi firmę produkującą materiały budowlane. W III kadencji pełnił funkcję wiceprzewodniczącego Sejmiku, zaś w IV kadencji – w latach 2010–2014 – przewodniczącego Sejmiku Województwa Pomorskiego. Radny z ramienia Platformy Obywatelskiej.



Jan Kleinsmidt



Hanna Zych-Cisoń



Ryszard Świński

Foto: Sławomir Lewandowski

XX Gala Nagrody Bursztynowego Mieczyka

W uroczystości, nad którą honorowy patronat objął Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Bronisław Komorowski, uczestniczyła Hanna Zych-Cisoń, członek Zarządu Województwa Pomorskiego.

Nagroda Bursztynowego Mieczyka to największe święto organizacji pozarządowych w województwie pomorskim. Nagroda została ustanowiona

w 1994 roku przez Macieja Płażyńskiego, pełniącego ówczesnie funkcję wojewody gdańskiego. Koncepcja jej realizacji została przygotowana przez Regionalne Centrum Informacji i Wspomagania Organizacji Pozarządowych. Ideą konkursu jest promocja najlepszych praktyk działania organizacji pozarządowych, głównie w obszarach polityki społecznej i ochrony środowiska. Zgłoszenia konkursowe przyjmowane były w kategoriach takich jak pomoc społeczna, kultura i edukacja, współpraca międzynarodowa, społeczeństwo obywatelskie oraz ochrona środowiska i edukacja ekologiczna. Kapituła konkursu zwraca uwagę na pomysłowość i innowacyjność, budowanie społeczności lokalnej, współpracę z wolontariuszami, społecznością lokalną oraz z innymi partnerami. Oceniana jest również działalność na rzecz ochrony środowiska.

Laureaci konkursu otrzymali symboliczne Bursztynowego Mieczyka oraz nagrodę pieniężną.

Kapituła XX konkursu o Nagrodę Bursztynowego Mieczyka postanowiła przyznać nagrody główne organizacjom:

1. Fundacja Zmian Społecznych „Kreatywni” – za innowacyjność i promowanie nowych rozwiązań
2. Stowarzyszenie Przedsiębiorczości



3. Związek Byłych Więźniów Politycznych – za całokształt działalności organizacji na rzecz budowania społeczeństwa obywatelskiego
4. Ogólnopolskie Towarzystwo Ochrony Ptaków – w zakresie edukacji ekologicznej i ochrony środowiska

Przyznano także nagrody specjalne:

1. Nagroda Marszałka Senatu: Stowarzyszenie „Sopocki Dom”
2. Nagroda Ministra Kultury i Dziedzictwa



- Narodowego: Scena Lalkowa im. Jana Wilkowskiego
3. Nagroda Ministerstwa Edukacji Narodowej: Puckie Hospicjum pw. św. Ojca Pio
4. Nagroda Rzecznika Praw Obywatelskich: Towarzystwo Pomocy im. św. Brata Alberta, Koło Gdańskie
5. Nagroda Pana Z. Misiuro: Gdyńskie Stowarzyszenie na Rzecz Osób Niepełnosprawnych Intelktualnie „Dom Marzeń”
6. Nagroda Fundacji Pomorskiej: Instytut Metropolitalny
7. Nagroda Stowarzyszenia Pomorskie w Unii: Fundacja Rozwoju Ziemi Chojnickiej i Człuchowskiej oraz Stowarzyszenie Na Drodze Ekspresji
8. Nagroda Specjalna w dziedzinie Ekonomii Społecznej: Wielobranżowa Spółdzielnia Socjalna Kaszubska Tęcza

Gala Nagrody Bursztynowego Mieczyka organizowana jest przez Regionalne Centrum Informacji i Wspomagania Organizacji Pozarządowych we współpracy z marszałkiem województwa pomorskiego, wojewodą pomorskim, Wojewódzkim Funduszem Ochrony Środowiska oraz Europejskim Centrum Solidarności i Radio Plus Gdańsk. Podczas uroczystości wystąpił zespół Gaba Kulka.

Pracując w branży kolejowej przez prawie dwadzieścia lat, jesteśmy już firmą znaną i rozpoznawaną. Szkoda, że tylko na świecie, a nie w Polsce...

Bez specjalnych zastrzyków

Rozmowa z Bogdanem Lubińskim, prezesem Zarządu Polmor sp. z o.o. w Bytowie



Nie mogę nie zacząć naszej rozmowy z szefem spółki, która jest producentem konstrukcji oraz komponentów dla przemysłu kolejowego, od pytania o Pendolino wzbudzające w Polakach ogromne – niestety, bardziej negatywne – emocje. Cieszy się Pan, że na krajowych torach pojawiło się Pendolino?

Oczywiście, że cieszę się. Między innymi dlatego, że w tych pociągach znajdują się także komponenty, które wyszły z naszego Polmoru. A jeszcze bardziej cieszyłbym się, gdyby tego rodzaju pociągi produkowane były przez polskie firmy. W ogóle nie rozumiem tego zamieszania, złej atmosfery, która powstała wokół Pendolino. Zamiast wspierać projekt, cieszyć

Lata dziewięćdziesiąte były trudne, ale ciekawe. Ci, którzy nie bali się ryzyka, umieli się znaleźć w nowej rzeczywistości gospodarczej i wykorzystać nadarżające się okazje, wychodzili obronną ręką. Reszta skazywała siebie na kłopoty.

się z radykalnej poprawy jakości podróżowania po lądzie, czepiamy się dosłownie wszystkiego. Wierzę, że w niedalekiej przyszłości tego rodzaju pociągów będzie znacznie więcej i że to rodzime firmy będą ich budowniczymi. Przy okazji wspomnę tylko, że w nasze produkty wyposażone są też m.in. francuskie TGV i włoskie Pendolino, jak i pociągi kursujące po dalekich Chinach.

Zanim jednak spółka Polmor, której korzenie sięgają końca lat czterdziestych ubiegłego wieku, weszła na rynek kolejowy, sporo czasu upłynęło jej na zupełnie innych specjalizacjach...

Jesteśmy firmą z tradycjami, która nigdy nie odcinała się od swoich korzeni. Nasze początki sięgają 1947 roku, kiedy nowi mieszkańcy

Bytowa, którzy osiedlili się w tym mieście po II wojnie światowej, założyli wielobranżową spółdzielnię „Dzwignia” skupiającą rzemieślników reprezentujących różne zawody. Po kilku latach spółdzielnia – trochę z duchem tamtych czasów – zmieniła nazwę na „Postęp” i zaczęła głównie współpracować z przemysłem okrętowym. W 1971 roku rozpoczęta została – na tym terenie, gdzie się teraz znajdujemy, czyli przy ulicy Lęborskiej w Bytowie – budowa nowego zakładu, który od 1 stycznia 1973 roku wszedł w skład gdańskiej firmy Elmor (Zakłady Okrętowych Urządzeń Elektrycznych i Automatyki). I tak zaczęła się na większą już skalę nasza współpraca z przemysłem okrętowym, mającym w tym okresie, a także przez następne lata, okres prosperity. Nasz zakład przez prawie dwadzieścia lat wykonywał głównie konstrukcje pulpitów i szaf sterowniczych dla statków. Bardzo dobrze wspominam ten okres, chociaż nie ukrywam, że stawały też przed nami wyzwania, które wymagały odwagi, doświadczenia, a ja – absolwent Politechniki Gdańskiej – podjąłem się kierowania zakładem w wieku trzydzieści jeden lat.

Podobno to, co dobre, szybko się kończy. Nadeszły lata dziewięćdziesiąte, a z nimi zmiany ustrojowo-gospodarcze, które dla wielu polskich firm skończyły się upadkiem.

Istotnie, to były ciężkie, ale też ciekawe lata. Ci, którzy nie bali się ryzyka, umieli się znaleźć w nowej rzeczywistości gospodarczej i wykorzystać nadarżające się okazje, wychodzili obronną ręką. Reszta skazywała siebie na kłopoty. W 1991 roku Elmor wszedł na drogę restrukturyzacji, której efektem było oddzielenie zakładów zamiejscowych. Zmieniliśmy nazwę na Polmor, zostaliśmy przedsiębiorstwem państwowym i byliśmy przekonani, że nadal będziemy robili to, co dotychczas. Szybko okazało się, że byliśmy w wielkim błędzie. Rzeczywistość była m.in. taka, że z dnia na dzień staliśmy się nikomu nieznaną firmą, nie mającą stosownych certyfikatów wydawanych przez towarzystwa kwalifikacyjne, o które jako nowa jednostka (to nic, że tylko z nazwy) powinniśmy się ponownie ubiegać. Jednym słowem – odchodząc z Elmoru i stając się Polmorem, automatycznie utraciliśmy możliwość swobodnej działalności na rzecz przemysłu okrętowego. Ponadto w czasie podziału zakładu Elmor nastąpiło niekorzystne podzielenie zakresu działalności, z którego wynikało, że tak naprawdę bez Elmoru nie możemy wiele zdziałać. To było niezwykle mocne zderzenie z nową rzeczywistością, które dobitnie uświadomiło nam, że rynek okrętowy został dla nas mocno ograniczony.



Prezes Bogdan Lubiński z pracownikami przed siedzibą Polmoru w Indiach.

Niezależnie od tego przemysł okrętowy w Polsce w latach dziewięćdziesiątych zaczął wyraźnie podupadać, zleceń było coraz mniej. Proszę uzmysłowić sobie, że w naszej firmie pracowało ponad trzysta osób, dla których raptem nie było zajęcia. Pracownicy byli równie mocno zdesperowani, jak i my – zarządzający firmą.

A więc totalne załamanie...

W gruncie rzeczy załamać ręce i poddać się jest najłatwiej. W moim charakterze nie leży poddawanie się – zawsze szukam wyjścia z sytuacji, wierząc, że nawet w najgorszym położeniu można znaleźć sposób na zaradzenie trudnościom. Doszliśmy do wniosku, że nie pozostaje nic innego, jak ruszać w świat i szukać nowych klientów. Kiedy dowiedzieliśmy się (z gazety!) o targach kooperacyjnych w Niemczech, postanowiliśmy tam pojechać. Szczęście nam dopisało: udało nam się znaleźć kilku klientów, wśród których był Siemens, który miał dla nas zlecenia z branży... kolejowej. I to był właściwie zwiastun początku przeprofilowania naszej produkcji i zmiany branży.

I tak zakończyła się przygoda z okrętownictwem, a zaczęła się z koleją?

Po drodze było jeszcze kilka innych przygód, m.in. z komputerami, z którymi nam nie wyszło. Niemniej okazało się, że kolej to nasze przeznaczenie, tak jak naszym przeznaczeniem (przynajmniej do tej pory) jest rynek zagraniczny.

W 1995 roku poznaliśmy jeden z zakładów reprezentujących rodzinę holenderskiego koncernu Stork NV. Kiedy Holendrzy odwie-

Jesteśmy firmą z tradycjami, która nigdy nie odcinała się od swoich korzeni. Nasze początki sięgają 1947 roku, kiedy nowi mieszkańcy Bytowa, którzy osiedlili się w tym mieście po II wojnie światowej, założyli wielobranżową spółdzielnię „Dzwignia” skupiającą rzemieślników reprezentujących różne zawody.

dzili nasz zakład, postanowili zainwestować i w efekcie w 1998 roku – po długich perturbacjach ze Skarbem Państwa – udało się utworzyć spółkę Polmor sp. z o.o. z udziałem kapitału zagranicznego Stork NV, która funkcjonowała do 2004 roku, w którym to została przejęta przez obecny zarząd.

Kto jest obecnie w posiadaniu pakietu większościowego?

5 proc. akcji należy do załogi, a reszta do zarządu Polmoru. W tym roku w lipcu udało nam się spłacić ostatnią ratę kredytu bankowego, który wzięliśmy na wykup akcji, i mogę teraz z lekkim sercem powiedzieć, że wreszcie czuję się człowiekiem wolnym. To bardzo przyjemne uczucie.

Wróćmy jednak jeszcze na chwilę do lat dziewięćdziesiątych. Przebranzowanie wiąże się nie tylko z inwestycjami w nowy sprzęt, ale też w ludzi, którzy muszą nauczyć się nowych umiejętności.

Nasze pierwsze spotkanie z przemysłem kolejowym rozpoczęło się w 1993 roku. I od razu zostaliśmy postawieni na baczność. Okazało się, że umiejętności ślusarsko-spawalnictwa naszych pracowników wyraźnie różnią się z oczekiwaniami przemysłu kolejowego i naszego klienta – koncernu Siemens. To spowodowało, że podjęliśmy współpracę z Katedrą Spawalnictwa na Politechnice Gdańskiej. Przez trzy lata pod okiem fachowców z PG podnoszone były kwalifikacje i jakość pracy naszych spawaczy. Na początku ta współpraca spotkała się z lekkim oporem ze strony naszych pracowników, którzy uważali się za niezwykle biegłych w swoim zawodzie. Niespecjalnie do nich docierało, że oczekiwania przemysłu kolejowego w porównaniu z okrętowym są mocno rozbieżne. Zmiana podejścia do podnoszenia kwalifikacji wymagała ogromnej cierpliwości i pracy. Ale udało się. Dzisiaj uważam, że mamy jedną z lepszych służb spawalniczych na Pomorzu. Może będę nieskromny, ale powiem więcej: spawacz czy ślusarz, który nabywa umiejętności i pracuje w Polmorze, może powiedzieć o sobie, że jest mistrzem świata w swojej dziedzinie.

Pamiętajmy, że produkcja Polmoru w 90 proc. trafia na eksport, gdzie nie ma miejsca na niedoróbki. Nasze produkty trafiają do Niemiec, Belgii, Francji, a także Węgier, Włoch, Holandii, Chin i Indii. Wszędzie zdobywają uznanie.

Dobry pracownik to dla pracodawcy prawdziwy skarb.

Zdajemy sobie z tego doskonale sprawę. Dlatego ciągle w naszej firmie, zatrudniającej obecnie czterystu jedenastu pracowników, je-

śli chodzi o sprawy socjalne, pokutuje w pewnym sensie duch poprzedniej epoki. Dbamy o naszych pracowników – nie tylko zapewniając im godziwe warunki pracy i płacy, ale także wspomagamy ich rozwój poprzez podnoszenie – na koszt firmy – kwalifikacji. Dbamy również o przyszłość pracowników w postaci uczestnictwa w Pracowniczym Programie Emerytalnym.

Pod koniec każdego roku przyznajemy także dodatkową uznaniową nagrodę, która jest formą podziękowania za roczną pracę i w pewnym sensie motywatorem do większego wysiłku. Bo nie ukrywam, że im lepsza praca, tym wyższa nagroda. Zresztą naszą dbałość o pracowników, o ich losy najlepiej pokazuje kryzys, który nas dotknął w 2012 roku, kiedy to nasze moce przerobowe były znacznie wyższe niż pakiet zamówień do zrealizowania. Przez ten rok żyliśmy z zysków uzyskanych w poprzednich latach i z kredytów – nie chcąc zwalniać

Nie należę do ludzi bojaźliwych. Nie boję się ryzyka i odpowiedzialności. Nauczyłem się tego od ojca, który był mistrzem zegarmistrzowskim i miał własny zakład.

pokażnej liczby pracowników. A prawda jest taka, że mogliśmy to zrobić i wielu innych pracodawców z pewnością w podobnej sytuacji by tak postąpiło.

Czy to były skutki światowego kryzysu?

Pewnie Panią zaskoczę, ale w okresie kryzysu od 2008 do 2011 roku wiodło nam się bardzo dobrze, by nie powiedzieć, że wyśmienicie. Zresztą to były lata znakomite dla kolejnictwa na całym świecie, kiedy były realizowane duże projekty finansowane zarówno przez rządy, jak i prywatnych inwestorów. Krach – jak powiedziałem wcześniej – nastąpił później, kiedy skończono realizację starych projektów, a nowe były dopiero w fazie prototypowej. Szczęśliwie czarna dziura z 2012 roku jest już za nami.

Nie miał Pan obaw, gdy w 2009 roku zdecydował się na budowę własnego zakładu w Indiach?

Nie należę do ludzi bojaźliwych. Nie boję się ryzyka i odpowiedzialności. Nauczyłem się tego od ojca, który był mistrzem zegarmistrzowskim i miał własny zakład. Kiedy więc jeden z klientów zaczął mnie namawiać do wejścia na rynek indyjski, specjalnie się nie zastanawiałem. Tym bardziej, że nie ma co ukrywać: Indie mają największą sieć kolejową na świecie i tam też umiejscowili się nasi główni klienci. Być może właśnie w tej części świata leży nasza przyszłość. Czas pokaże. Na razie indyjska spółka zatrudnia sześćdziesięciu pracowników. Mam nadzieję, że w miarę upływu czasu będzie ich coraz więcej, ale nie zapominajmy, że do rozwoju firmy potrzebne są duże nakłady finansowe. Dlatego zawsze stawiam na stopniowy, a nie skokowy rozwój.

Nie korzystacie z funduszy unijnych?

Nie korzystamy, bo nie spełniamy kryteriów wielkościowych. Albo jesteśmy za duzi na środki pomocowe przeznaczonych dla małych i średnich firm, albo za mali na środki pomocowe adresowane do dużych firm. Może jednak dzięki tym „przeciwnościom” okrzepiliśmy w działaniu samodzielnym i potrafimy sobie radzić. Mimo że widzimy, iż istniejące wokół nas małe firmy mają duże zastrzyki finansowe, które pozwalają im na szybszą dynamikę rozwoju. Ale jak widać – bez zastrzyków też można.

Jak spółka radzi sobie z konkurencją na rynku?

Kiedy pracowaliśmy w przemyśle okrętowym, cały czas przywiązywaliśmy ogromną wagę do jakości i terminowości. Jakość wiązała się zawsze z permanentnym podnoszeniem kwalifikacji i uzyskiwaniem wymaganych na rynku certyfikatów, które są niejako przepustką samą w sobie do otrzymywania zleceń. Podobnie jest kolejnictwie. Kładziemy niezwykle nacisk na jakość produktów i podnoszenie kwalifikacji, a kiedy nasze wysiłki spotykają się z zadowoleniem klientów. Wiemy, że po pierwsze – ten klient wróci do nas, a po drugie – poleci nas innym. I to jest nasz sposób na walkę z konkurencją. My posiadamy certyfikaty z najwyższej półki, które dla klientów są gwarancją akceptowalnej dla nich jakości. Nie mówię najwyższej jakości, bo to jest pojęcie względne i różnie przez klientów rozumiane. A ponadto – pracując w branży kolejowej przez prawie dwadzieścia lat – jesteśmy już firmą znaną i rozpoznawaną. Szkoda tylko, że na świecie, a nie w Polsce. My mamy konkurencję i w Czechach, i w Słowacji, i w Słowenii, i w Turcji, a także w Polsce, ale nasz klient zna nas z najlepszej strony, wie, że kiedy przyjdzie do nas, to będzie porządnie obsłużony i otrzyma bardzo dobry produkt.

o 10 proc. wyprzedza średnią krajową, co – jak na niewielki Bytów – jest bardzo dobrym wynikiem.

W tym roku ukończył Pan czterdziestkę... Tylko niech Pani uzupełni, że ta czterdziestka dotyczy pracy zawodowej. Pewnie za niedługo przyjdzie czas na emeryturę.

Po Pana minie widać, że Pan żartuje, chociaż pozytywnie w Pana sytuacji jest fakt, że w firmie pracują też Pana dzieci, jest więc komu przekazywać wiedzę i doświadczenie, ale też służyć pomocą czy radą, gdy

rzeczywiście „dojrzeje” Pan do emerytury. A tak przy okazji, proszę powiedzieć, co Panu najbardziej przeszkadza w pracy?

Moim codziennym zmartwieniem jest fakt, że rynek kolejowy nie daje firmie stabilności. W tej branży trzeba liczyć się z różnymi niespodziankami, które niekiedy trudno przewidzieć. Dlatego praktycznie bez przerwy trzeba szukać alternatywy na ten gorszy czas.

Jakie ma Pan plany, marzenia na nadchodzący rok?

Przede wszystkim, żeby dopisało zdrowie. Chciałbym również powtórzyć wynik z tego



Jak minął 2014 rok?

Dla mnie to był bardzo szczęśliwy rok. Po raz pierwszy przekroczyliśmy 100 mln zł obrotów. A dokładniej – obroty wyniosły nawet 110 mln zł. Ponadto w ciągu dwóch ostatnich lat podwoiliśmy produkcję, co przy niewielkim stosunkowo wzroście zatrudnienia (20 proc.) jest ogromnym sukcesem. Udało nam się także w tym roku wprowadzić na rynek kilka nowych wyrobów, które dobrze się sprzedają. Mam nadzieję, że one otworzą nam furtkę do tego, aby być podwykonawcą podzespołów i modułów w szerszym zakresie. W tym między innymi upatrujemy naszą przyszłość.

Cieszy mnie również, że nasza firma pod względem wynagrodzeń cały czas co najmniej

Posiadamy certyfikaty z najwyższej półki, które dla klientów są gwarancją akceptowalnej dla nich jakości.

roku, czyli mieć co najmniej 100 mln obrotu. W naszej strategii jest zapisane, że lata 2015 i 2016 mają być okresem stabilizacji, i pragnę, żeby tak było. Nie ukrywam, że bardzo mi zależy, aby nasza spółka w Indiach rozwijała się. Inwestujemy także w modernizację zakładu w Bytowie, myślimy o wprowadzaniu nowych technologii, unowocześnieniu parku maszynowego. Moim marzeniem jest mocne wejście na polski rynek. I oczywiście chciałbym, żeby w naszej firmie wynagrodzenia pracowników nadal były co najmniej 10 proc. wyższe od przeciętnej krajowej.

Rozmawiała
Renata Mroczkowska-Jankowska

To, że dziecko śpiewa, nie oznacza jeszcze, że ma słuch, chociaż na pewno jest pierwszym objawem muzykalności

Skrzypiące skrzypce

Między innymi o tym, jak odkryć u dziecka predyspozycje muzyczne, z prof. dr Aliną Kowalską-Pińczak, wieloletnią dyrygentką i dyrektorem artystycznym Cappellii Gedanensis, rozmawia Sławomir Czalej.



Prof. dr Alina Kowalska-Pińczak: Zdolnych dzieci do muzyki przymuszać nie trzeba. No chyba, że nie będą chciały...

Fot. Sławomir Czalej

Dwa lata minęły jak z bicia strzelił. Ciągłe jednak aktywnie i z Cappellą...

Nie wyobrażam sobie życia bez Cappelli! Nie tylko cały czas pilotuję zespół, ale i dyryguję ważniejszymi koncertami. Obecnie przyjęliśmy otwartą formę współpracy z innymi dyrygentami. Znakomite postaci sceny muzycznej, żeby wspomnieć chociażby Giuliana Carmignolę, Paula Esswooda czy innych, i to z całego świata, oferują wręcz swoje usługi, wyrażają chęć grania z Cappellą. Świadczy to o wysokim poziomie artystycznym zespołu. Warto też zauważyć, że wszystkie zawodowe

orkiestry postępują podobnie. Chcemy nadal doskonalić swój warsztat muzyczny w tych obszarach, w których ja przekazałam Cappelli wszystko, co było możliwe.

To chyba olbrzymia satysfakcja, kiedy twórca patrzy na swoje dzieło i może powiedzieć, że nic się nie skończyło, ale tak naprawdę wszystko się zaczyna?

Jestem spokojna, słuchając instrumentalistów, i mam pewność, że dalej sobie poradzą. Niestety, trochę mi żal wokalistów, którym poświęcam obecnie mniej czasu. W zamian oferuję warsztaty z Paulem Esswoodem oraz innymi wokalistami. Tak jak w przypadku instrumen-

tów, każdy wokalista musi dbać o swoją kondycję wokálną. Innymi słowy, głos potrzebuje nie tylko opieki merytoryczno-wokalnej, ale i wręcz kontroli kogoś z zewnątrz. Przez pół roku jesteśmy w stanie zachować dobrą kondycję. Później już nie.

Czy wokalista może też ćwiczyć sam w domu?

Oczywiście, codzienne ćwiczenia indywidualne są bardzo ważne, ale niewystarczające.

Służy Pani Profesor pomocą merytoryczną i wokálną naszym śpiewakom, ale nadal realizuje swoją pasję, jaką jest wychwytywanie nowych talentów.

Rzeczywiście, zgłaszają się do mnie rodzice, pytając, czy ich pociecha ma talent. Często się zdarza, że dziecko ma głos dobrze postawiony z natury, a przy tym zdrowy. Niestety, nie zawsze idzie to w parze ze słuchem. To, że dziecko śpiewa, nie oznacza jeszcze, że ma słuch, chociaż na pewno jest pierwszym objawem muzykalności.

Gdyby miała Pani poradzić, jak rozpoznać, że w dziecku nie ma tylko tej podstawowej muzykalności, ale jest coś więcej?

Przede wszystkim błędna jest ocena zdolności dziecka na podstawie reakcji ruchowej. Czyli tego, że gdy dziecko słyszy muzykę, to wykonuje rytmiczne ruchy. Jest to odruch motoryczny, a więc nie jest związany ze zdolno-

Mówi się wręcz, że gdyby matka zamiast mówić do dziecka śpiewała, to nauczyłoby się szybciej mówić.

ściami muzycznymi. I tu właśnie rodzice błędnie myślą sobie: „O, moje dziecko jest zdolne, bo sobie tańczy”. Co ciekawe, psychologowie twierdzą, że gdy dziecko podczas słuchania muzyki zatrzymuje się w swoich odruchach, czyli zaczyna się wsłuchiwać w muzykę, to jest to wstępny objaw muzykalności. Przy okazji polecam rodzicom pobudzanie muzykalności u dzieci poprzez dawkanie pociechom muzyki na co dzień.

Ale pewnie nie rapu czy rocka?

No, nie! Wartościowej dla ucha i rozwoju [śmiech]. I to od wczesnego dzieciństwa, w wieku dwóch, trzech lat. W Japonii i w Stanach Zjednoczonych, gdzie uczy się metodą Shinichi Suzuki właśnie te najmłodsze dzieci, psychologia udowadnia, że wówczas najlepiej wykształca się słuch absolutny. Nie jest to słuch dziedziczony, ale nabyty we wczesnym dzieciństwie. Oczywiście jeżeli nie jest podtrzymywany, zanika. Jeżeli więc dziecko idzie do szkoły muzycznej w wieku siedmiu lat, to procent pojawienia się u niego „absoluta” jest znikomy. Proszę sobie wyobrazić, że odsetek japońskich dzieci ze słuchem absolutnym wynosi około osiemdziesięciu procent!, podczas gdy w Polsce mówi się zaledwie o czterech do dziesięciu procentach.

Mamy zatem niebywale zaniedbania...

Do niedawna nie wiedzieliśmy o tym. To są wyniki ostatnich badań. Przy czym, podkreślam, nie chodzi tu o kształcenie muzyczne, jak w szkole, ale o pobudzanie słuchu. Mówi się wręcz, że gdyby matka zamiast mówić do

dziecka, śpiewała, to nauczyłoby się też szybciej mówić. Proszę zauważyć, że mowa ma nieokreślone wysokości dźwięku, a dźwięk tak – tym samym jest łatwiejszy dla ucha. Tak więc, drogie mamy, proszę dzieciom śpiewać! [śmiech]

Myszę, że zaśpiewana bajka mogłaby brzmieć ciekawie... Czy zdarzył się jakiś fenomenalny przypadek w Pani karierze?

Igor Falecki, którego odkryłam, gdy miał trzy latka i zaczął grać na perkusji. Właściwie to nawet nie badałam jego poczucia rytmu, ale jego słuch muzyczny w sensie wysokościowym, melodycznym i pamięć muzyczną. To niesamowite, że miał wówczas lepszą pamięć niż jego dziesięcioletnia siostra, wręcz z nią



Mama dziecka uzdolnionego nie musi prosić. (...)

Prośba może wywołać często reakcję odwrotną, dziecko się zamyka i na rozkaz śpiewać nie będzie.

Jak mamusia poprosi dziecko, żeby zaśpiewało, czego nauczyło się w przedszkolu...

Mama dziecka uzdolnionego nie musi prosić. Takie dziecko śpiewa samo i bez prośbienia. Prośba może wywołać często reakcję odwrotną, dziecko się zamyka i na rozkaz śpiewać nie będzie. Spontaniczny śpiew jest czymś, czemu warto się przyjrzeć.

Jakie jeszcze są objawy geniuszu i słuchu absolutnego?

Jeżeli dziecko śpiewa piosenkę, którą zapamiętało, w jednej tylko tonacji, to też nie należy traktować tego zjawiska jako słuch absolutny. Ktoś sobie może pomyśleć: „Oj, moje dziecko śpiewa ciągle w tej samej tonacji, a więc ma słuch”. Nie! Świadczy to jedynie o tym, że układ mięśniowy gardła zapamiętał określoną wysokość dźwięku. Dlatego też dzieci powracają do tej samej tonacji, której nauczyły się. Jeżeli jednak zmienilibyśmy tonację i dziecko przestaje śpiewać, to znaczy, że nie posiada szczególnego słuchu. Dziecko uzdolnione natychmiast przetransponuje całą strukturę harmoniczną do nowej tonacji.

A jak z instrumentem? Należy zapewnić dziecku dobry instrument już od najmłodszych lat?

Tak, ale taki, który ono samo wybierze. Często rodzice mówią, że ten jest dostępny, także finansowo, więc kupujemy go. Tymczasem oprócz zdolności różnicowania rytmu dziecko rodzi się także ze zdolnością różnicowania barwy dźwięku. Jeżeli ma przy uchu źle brzmiące, skrzypiące skrzypce, to przy dużej wrażliwości po miesiącu nauki może się zrazić do gry. Trzeba zatem zdolnemu dziecku zabezpieczyć dobry instrument, a nie byle jaki. Falszywe dźwię-

ki kodują się w wyobraźni szybciej, niż nam się wydaje. Dlatego instrument musi być dobrze nastrojony.

Kiedy rodzice powinni się zdecydować, żeby pójść z dzieckiem do pedagoga muzycznego?

W diagnostyce jak najwcześniej, czyli trzy, cztery latka. Natomiast edukacja zawodowa w naszym polskim szkolnictwie przebiega planowo od szóstego roku życia. Jeżeli rodzice nie wiedzą, czy ich dziecko ma zdolności, to wystarczy, że zapytają na początku jakiegokolwiek muzyka czy nauczyciela muzyki w pierwszej klasie szkoły podstawowej. Później już powinni spotkać się ze specjalistą od kształcenia słuchu muzycznego.

Mika najlepszy!

W Teatrze Szekspirowskim odbyła się XII Gdańska Gala Sportu, podczas której podsumowano mijający rok. Najlepszym sportowcem Gdańska wybrano Mateusza Mikę, siatkarza Lotosu Trefl, mistrza świata.



Trenerami roku zostali Tomasz Lisicki (judo, Wybrzeże) i Radosław Laskowski (judo, AZS AWFiS), Paweł Lipkowski (rugby, Lechia) oraz Cezariusz Piórczyk (żeglarstwo, AZS AWFiS).

Osobowościami roku wybrano szkoleniowca siatkarzy Lotosu Trefl Andrzeja Anastasio oraz byłego reprezentanta Polski w piłce ręcznej, a obecnie popularyzatora tej dyscypliny oraz organizatora wielu sportowych imprez – Artura Siódmiaka. Tytuł drużyny roku przyznano rugbistom Lechii, mistrzom Polski zarówno w „piętnastce”, jak i olimpijskiej odmianie, czyli „siódmkach”. Objawieniem roku ogłoszono kolejnego przedstawiciela Lotosu Trefl Damiana Schulza, a niepełnosprawnym sportowcem roku tenisistkę stołową – Natalię Partykę (Szansa Start).

Na uroczystość zaproszono trzech mistrzów



olimpijskich: Adama Korola, Leszka Blanika oraz podwójnego złotego medalistę, zapaśnika Andrzeja Wrońskiego.

Ozdobą gali był występ Electrica Duo – du-

etu tworzonego przez Katarzynę Szubert grającą na skrzypcach elektrycznych oraz Paulinę Antkowiak grającą na harfie elektrycznej. Uroczystą galę prowadził Tomasz Zimoch.



Jedyny w swoim rodzaju Tydzień Przedsiębiorczości w Starterze

Mnóstwo inspiracji, dobrych praktyk i podpowiedzi, jak budować biznes o globalnym potencjale oraz jakich działań należy się wystrzegać – tak przebiegł Światowy Tydzień Przedsiębiorczości, który odbył się po raz trzeci w Gdańskim Inkubatorze Przedsiębiorczości Starter w dniach 17–23 listopada 2014.

W Światowym Tygodniu Przedsiębiorczości w Starterze wzięło udział w sumie ponad czterysta osób, które w ciągu siedmiu dni uczestniczyły w szkoleniach i spotkaniach, a także licznych rozmowach biznesowych. Formuła tegorocznego programu została oparta na czterech skierowanych do różnych grup docelowych wydarzeniach trwających od kilku godzin do kilku dni.

Osoby poszukujące motywacji do prowadzenia własnego biznesu oraz informacji o tym, w jaki sposób skutecznie sprzedawać swoją usługę lub produkt, tłumnie uczestniczyły spotkaniu networkingowym Creative Morning, którego gościem był Jerzy Zientkowski, wybitny i wielokrotnie nagradzany mówca oraz trener. Wydarzenie otwierające obchody Światowego Tygodnia Przedsiębiorczości w Starterze przyciągnęło prawie sto osiemdziesiąt osób poszukujących inspiracji.

Dla osób pragnących rozpocząć przygodę z kodowaniem przygotowano warsztaty o nazwie Start Coding. Przez dwa dni trzydzieści osób pracowało nad aplikacjami związanymi z tematem „Miasto” – pierwszego dnia, korzystając z najlepszych UX-owych narzędzi, tworzyli graficzną makietę aplikacji, a drugi poświęcili na jej zakodowanie na platformie Android.



Fot. Michał Skotarczak

Trzecim wydarzeniem Tygodnia Przedsiębiorczości w Starterze był Startup Sprint Unlimited. Warsztaty i szkolenia przyciągnęły ponad czterdzieści osób mających pomysł na biznes, które chciały go zweryfikować pod kątem biznesowym i szans rynkowych. Uczestnicy w czasie warsztatów powołali do życia jedenaście projektów. Czterodniowy maraton wiedzy zakończył się niedzielnym finałem, podczas którego przyznano nagrody za: najbardziej kreatywny pomysł, najbardziej perspektywiczny pomysł, najlepszy prototyp oraz największe show.

Największe emocje w trakcie całego tygodnia wydarzeń wzbudził Rocket Spotlight. Ekscytujący finał czteromiesięcznych zmagani uczestników programu akceleryacyjnego Starter Rocket, organizowanego przez Starter we współpracy z InvestGDA, przyciągnął ponad stu pięćdziesięciu gości, w tym ponad dwudziestu inwestorów z Polski i zagranicy. Wśród speakerów znaleźli się: Suchit Dash, który swoje doświadczenie z Doliny Krzemowej wykorzystuje, rozwijając w Berlinie startup Ifeelgoods, oraz Łukasz Haluch z Brainly.com,

przedstawiciel największego na świecie serwisu edukacyjnego, który pozyskał dziewięć milionów dolarów dofinansowania od inwestorów ze Stanów Zjednoczonych.

„Finałowe prezentacje uczestników akceleracji Starter Rocket to zwieńczenie czterech miesięcy szkoleń, warsztatów i mentoringu. Zostały one przygotowane na najwyższym poziomie, co przełożyło się na zainteresowanie ze strony inwestorów. Jesteśmy dumni, że tak innowacyjne i przyszłościowe projekty rodzą się właśnie pod dachem Inkubatora Starter. Te pomysły na biznes są dowodem na to, że startup to nie tylko modne słowo, ale potencjał, który wystarczy umiejętnie wykorzystać” – mówiła Agnieszka Meller, koordynator programu Starter Rocket.

Kolejna edycja Światowego Tygodnia Przedsiębiorczości, którego koordynatorem jest Fundacja Światowego Tygodnia Przedsiębiorczości, dopiero za rok. Choć mówi się, że do trzech razy sztuka, czwarta edycja na pewno także zaskoczy. Nie zabraknie wiedzy, inspiracji i wsparcia dla rozwoju biznesu, ale organizatorzy gwarantują też, że pojawi się wiele niespodzianek.

Pomorskie Perły Polskiej Gospodarki

7 listopada 2014 r. w Sali Balowej Zamku Królewskiego w Warszawie odbyła się po raz dwunasty Gala Perł Polskiej Gospodarki, podczas której ogłoszono wyniki rankingu „Perły Polskiej Gospodarki 2014”. Zarząd Morskiego Portu Gdynia SA znalazł się na czwartym miejscu w kategorii Duże Perły oraz uzyskał trzecie miejsce i klasę champion w rankingu przedsiębiorstw sektora produkcja i usługi.



Fot. T. Urbaniak ZMPG-a SA

Patronat nad tym ważnym wydarzeniem, organizowanym przez wydawcę anglojęzycznego miesięcznika „Polish Market”, objęli wicepremier i minister gospodarki Janusz Piechociński, prezes Polskiej Akademii Nauk prof. Michał Kleiber oraz rektor Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie prof. Tomasz Szapiro.

W trakcie gali wręczone zostały statuetki dla najlepszych podmiotów gospodarczych, wyróżnionych w rankingu. Tytuł Perły Polskiej Gospodarki przyznano w dwóch kategoriach: Wielkie Perły i Duże Perły. W kategorii Wielkie Perły występują firmy, których przychody roczne przekroczyły 1 mld zł, w kategorii Duże Perły występują firmy o przychodzie na poziomie od 100 mln do 1 mld zł.

W tym roku Wielką Perłą Polskiej Gospodarki zostały odznaczone m.in. PGE Polska Grupa

Energetyczna SA, Miejskie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji w M. St. Warszawie SA oraz Totalizator Sportowy sp. z o.o.

W kategorii Duże Perły zwyciężcą okazała się Grupa GPEC, a Zarząd Morskiego Portu Gdynia SA uplasował się na czwartym miejscu. Drugie i trzecie miejsce zajęli: PETRAX sp. z o.o. oraz AC SA. Grupa GPEC uzyskała ponadto pierwsze miejsce – zaliczając się tym samym do klasy champion – w rankingu przedsiębiorstw sektora produkcja i usługi. W tej kategorii zarząd gdyńskiego portu zajął trzecie miejsce.

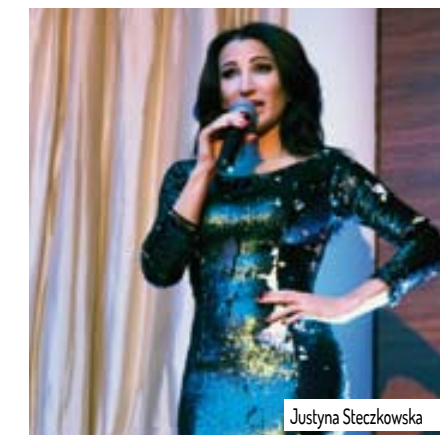
Wartym podkreślenia jest fakt, iż ranking opublikowany przez redakcję „Polish Market” został opracowany dzięki współpracy merytorycznej z Zakładem Wspomagania i Analizy Decyzji Instytutu Ekonometrii Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie. Jest to jedyny w Polsce ranking jakościowy niedokonywany na podstawie subiektywnych ocen.

Darboven Idee Grant 2014 rozstrzygnięty

13 listopada w Ambasadzie Republiki Federalnej Niemiec w Warszawie odbyła się uroczysta gala wręczenia nagrody głównej V edycji Darboven Idee Grant – konkursu dla przedsiębiorczych kobiet na innowacyjny pomysł na biznes. Na galę przybyli goście ze świata polityki, kultury i biznesu.



Laureatki konkursu z Olgą Krzyżanowską – wieloletnią posłanką Ziemi Gdańskiej (od lewej), i prezes Darboven Polska – Ewą Plucińską (w środku).



Justyna Steczkowska

W wydarzeniu wziął udział Albert Darboven, pomysłodawca konkursu oraz fundator nagrody głównej. Jury w składzie: Ewa Plucińska, Irena Eris, Olga Krzyżanowska, Anita Plantikow oraz Rolf Eggert, nie miało wątpliwości, komu przyznać główną nagrodę. Otrzymała ją Joanna Ortyl – autorka projektu dotyczącego produkcji i sprzedaży związków chemicznych, pełniących rolę fotoinicjatorów (związków rozpoczynających proces otrzymywania polimerów).

Konkurs adresowany jest do Polek, które planują stworzenie własnej firmy lub prowadzą własną działalność gospodarczą nie dłużej niż trzy lata. Celem konkursu jest wyłonienie najlepszego przedsięwzięcia biznesowego opartego na innowacyjnym i niekonwencjonalnym pomysle. Autorka najlepszego pomysłu otrzymuje 100 000 zł.

Zgodnie z regulaminem celem konkursu Darboven Idee Grant 2014 jest wspieranie innowacyjności, kreatywności i ducha przedsiębiorczości polskich kobiet, promowanie ambitnych, ponadprzeciętnych projektów biznesowych, wyróżnianie przedsiębiorczych jednostek, wspieranie samodzielności zawodowej oraz idei aktywnego społeczeństwa, tworzenie nowych miejsc pracy oraz umacnianie dobrych stosunków polsko-niemieckich.

Część oficjalną gali uświetnił występ Justyny Steczkowskiej.



Pomysłodawca i fundator konkursu, Albert Darboven



Ewa Plucińska, przewodnicząca jury konkursu.

Patriotyzm w wydaniu lokalnym

Na terenie PGE Arenie odbyła się debata na temat: „Polska silna regionami – czas na patriotyzm lokalny w Gdańsku”. Zebrani bankowcy, samorządowcy i przedsiębiorcy dyskutowali o tym, czy w biznesie jest miejsce na promowanie i rozwój regionu. Jest ona częścią programu „Czas na patriotyzm gospodarczy” zainicjowanego przez redakcję ogólnopolskiego dziennika gospodarczego „Puls Biznesu”.



Fot. Jerzy Pokas / www.gdansk.pl

Podczas kilkunastu debat zorganizowanych w poprzednich edycjach dyskutowano o zachowaniach patriotycznych w biznesie, które stanowią o sile współczesnych gospodarek.

Debata stanowiła doskonałą okazję do porozmawiania z samorządowcami i czołowymi biznesmenami z Gdańska oraz dyskusji na temat polityki wspierania biznesu w regionie. Wzięli w niej udział m.in.: Paweł Adamowicz – prezydent Gdańska, Paweł Olechnowicz – prezes Zarządu Grupy Lotos SA, Dariusz Dąbek – wiceprezes zarządu Polskiej Agencji Rozwoju Przedsiębiorczości, Kazimierz Wierzbicki – właściciel Trefla, Adam Świrski – wiceprezes zarządu Banku Gospodarstwa Krajowego, oraz Maciej Grabski – prezes Zarządu Olivia Business Centre.

Debatę prowadził Grzegorz Nowicki, za-

stępcą redaktora naczelnego „Pulsu Biznesu”. Uczestnicy podkreślali znaczenie współpracy przedsiębiorców z samorządami oraz zastanawiali się nad sposobami przeciwdziałania brakowi odpowiednio wykształconych pracowników.

Podczas debaty szukano odpowiedzi na następujące pytania:

- Czy Gdańsk jest przyjazny biznesowi?
- Jakie są największe wyzwania stojące przed regionem?
- Czy w dobie globalizacji warto angażować się w działalność na rzecz regionu?
- Czy lokalny biznes wystarczająco wspiera region pomorski?
- Czy lokalna infrastruktura i system edukacji są na wystarczającym poziomie?
- Czy warto tworzyć lokalne grupy wsparcia (klastry, izby gospodarcze)?

Nowe auta dla hospicjów

Domowe hospicjum dla dzieci prowadzone przez Fundację Pomorze Dzieciom otrzymało wyjątkowy dar – sześć nowych samochodów marki Ford ufundowała dla niego firma ETL-Gruppe. Obdarowane zostało także gdyńskie hospicjum „Bursztynowa Przystań”, które otrzymało w prezencie Skodę Roomster.

29 listopada na stadionie PGE Arena w Gdańsku przedstawiciele fundacji osobiście odebrali kluczyki do samochodów od Franza Josefa Wernzega, właściciela firmy ETL i większościowego udziałowca Lechii Gdańsk. Uroczystość była jednocześnie okazją do zaprezentowania rozpoczętej współpracy fundacji z klubem Lechia Gdańsk.

Fundacja Pomorze Dzieciom powstała, aby zapewnić kompleksowe wsparcie terminalnie chorym dzieciom i ich rodzinom. Jednym z przedmiotów jej działalności jest prowadzenie domowego hospicjum dla dzieci, które dojeżdża do podopiecznych w promieniu 100 km od Gdańska. Przekazane auta umożliwią zespołowi medycznemu dotarcie do wszystkich potrzebujących.

„Hospicjum to instytucja niesamowicie istotna w systemie opieki zdrowotnej naszego regionu. Praca w nim to wyzwanie, które wymaga niezwyklej odwagi i cierpliwości” – mówił pełnomocnik marszałka ds. organizacji pozarządowych Andrzej Kowalczyk. „Bardzo istotne jest to, że osoby zaangażowane w działalność hospicjum – pracownicy i wolontariusze – wkładają w tę pracę mnóstwo swojego serca, które jest potrzebne jego podopiecznym.”

W Mikołajki, 6 grudnia br. w gdyńskim hospicjum „Bursztynowa Przystań” odbyło się uroczyste przekazanie specjalnego samochodu. Pieniądze na zakup Skody Roomster zebrała żeńska sekcja Lions Club Amber Gdańsk, między innymi podczas koncertu charytatywnego Droga do serc.



Dyrektor Hospicjum ks. Grzegorz Miloch i ofiarodawczyni z prezydent kadencji 2014/2015 Jolantą Szydłowską.



Członkowie Fundacji

Fot. Sławomir Lewandowski

Kongres Kobiet Pomorza

Niewolnice miłości?

Tegoroczny Kongres Kobiet Pomorza, zorganizowany przez Trójmiejską Akcję Kobięcą, pokazał, że kobiety potrafią konstruktywnie dyskutować, że chcą być i są aktywne na różnych polach – rodzinnym, zawodowym, społecznym i politycznym. Pokazał też, że chociaż dwadzieścia pięć lat wolności to okres wielu pozytywnych zmian w życiu kobiet w Polsce, nadal pozostaje wiele do zrobienia, by kobiecy głos był lepiej słyszalny i by potrzeby kobiet były realizowane.



Fot. Aleksandra, fofislub.pl

8 listopada sala konferencyjna Gdańskiego Parku Naukowo-Technologicznego wypełniła się do ostatniego miejsca. Trzysta osób – w ogromnej przewadze kobiet – z zainteresowaniem wysłuchało najpierw wystąpienia Teresy Kamińskiej, Pełnomocniczki Kongresu Kobiet na Pomorzu, pełnego wspomnień dotyczących historii kongresów i tych warszawskich, i tych regionalnych. Poruszenie wywołała emocjonalna wypowiedź dr Marii Pawłowskiej zatytułowana „Co w nas natural-

ne, co kulturowe?”, w którym udowadniała, że związek dwojga ludzi, rodzina, dzieci to wspólna sprawa kobiety i mężczyzny i że podział na role typowo kobiece i typowo męskie od dawna nie zdaje egzaminu.

Ożywioną dyskusję przyniósł panel, w którym udział wzięły Olga Krzyżanowska, prof. Monika Płatek, dr Aneta Chybicka i dr Elżbieta Zubrzycka. Panelistki spierały się o to, czy dwadzieścia pięć lat wolnej Polski dało Polkom prawdziwą wolność, czy obyczajowość i prawo nadążają za faktycznymi przemianami spo-

łecznymi. Stawiały pytania o przyczyny niewielkiego udziału kobiet w polityce oraz nikłą reprezentację na najwyższych stanowiskach menedżerskich. Podsumowaniem dyskusji niech będą życzenia, które do zgromadzonych pań skierowała Olga Krzyżanowska: „Kiedy proponuję Wam kandydowanie w wyborach czy awans, nie pytajcie: dlaczego ja. Mężczyźni nie pytają. Podejmują wyzwanie. Kobiety też powinny, bo mają potencjał, doświadczenie i wiedzę. Czasem tylko za bardzo same w to wątpią”.



Olga Krzyżanowska – wieloletnia posłanka Ziemi Gdańskiej (z mikrofonem), z zainteresowaniem mówiła o roli kobiety we współczesnej Polsce.

Drugi panel, poprowadzony przez doświadczone trenerki, Annę Strzałkowską i Agnieszkę Kasprzyk-Mączyńską, zaangażował większość uczestniczek kongresu. Po wysłuchaniu nasyconego emocjami tekstu autorstwa prof. Ewy Graczyk pt. „Niewolnice miłości”, odczytanego przez autorkę, dyskutowały o tym, czy są takimi niewolnicami, co zrobić, by się z tej niewoli wyzwolić i by budować wartościowe, szczęśliwe związki.

Kulminacyjnym punktem kongresu było wyróżnienie czterech kobiet, które swoją działalnością odczuwalnie wpływają na postrzeganie roli kobiet we współczesnej Polsce, w szczególności na Pomorzu. Specjalną nagrodę Kongres Kobiet Pomorza przyznał Danucie Wałęsie. Wyróżnienia otrzymały Olga Krzyżanowska, Teresa Kamińska i prof. Ewa Graczyk.

Ostatni, trzeci panel w całości poświęcony był rozmowom z kandydatkami do pomorskich

Kiedy kobietom proponuje się kandydowanie w wyborach czy awans, nie pytajcie: dlaczego ja. Mężczyźni nie pytają. Podejmują wyzwanie.

samorządów, które miały okazję zaprezentować swoje poglądy i pomysły dotyczące kwestii społecznych i gospodarczych w ujęciu lokalnym.

Wydarzeniem towarzyszącym kongresowi był spektakl Teatru Błękitna Sukienka „KEEEFE, nie jestem królem”, według scenariusza i w reżyserii Rity Jankowskiej, który zaprezentowany został w klubie Winda.

Patronat honorowy nad wydarzeniem objęła małżonka Prezydenta RP, pani Anna Komorowska.

Partnerzy strategiczni: Pomorski Park Naukowo-Technologiczny, Douglas

Partnerzy: Polskie Stowarzyszenie Kobiet Biznesu, Ambasada Szwecji, Samsung, hotel Gdańsk, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, klub Winda

Patroni medialni: Trojmiasto.pl, Dziennik Bałtycki, Magazyn Prestiż, Magazyn Pomorski, Dziennik Opinii



Teresa Kamińska, prezes Zarządu Pomorskiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej, przyjmuje podziękowania za wytrwałe promowanie interesów polskich kobiet.

FUNDACJA DLA DZIECI VIVADENTAL – szansą dla najbardziej potrzebujących

11 grudnia 2014 roku w siedzibie Pracodawców Pomorza w Gdańsku rozpoczęła działalność Fundacja dla Dzieci VIVADENTAL, która wpisuje się w najistotniejsze potrzeby naszego społeczeństwa związane ze zdrowym uzębieniem.



Fundator dr Violetta Szycik



Wicemarszałek Hanna Zych-Cisoń



Dariusz Michalczewski i Adam Korol

Praktycznie wszyscy dotknięci jesteśmy próchnicą zębów. To ciągle nierozwiązany problem społeczny, który jest dziedziczony z pokolenia na pokolenie. Zmiany w tej materii może dokonać jedynie zorganizowane działanie w świadomości Polaków, zdolne przeciąć to niechlubne i niechciane przez nikogo dziedzictwo. To śmiałe wyzwanie bierze na siebie rozpoczynająca działalność Fundacja dla Dzieci VIVADENTAL.

Jak wygląda problem próchnicy i jej skutków? Już połowa dzieci choruje na zaawansowaną próchnicę, a wśród piętnastolatków odsetek ten wzrasta aż do 91,8% – ogłosiło Ministerstwo Zdrowia. U najmłodszych dzieci coraz częściej występuje próchnica wczesna zębów mlecznych, która sieje spustoszenie w uzębieniu. Stan zdrowia dzieci w obrębie jamy ulega pogorszeniu z roku na rok. Kluczowe znaczenie dla zdrowych zębów, mające wpływ w przyszłym dorosłym życiu, ma ukształtowanie prawidłowych nawyków w zakresie żywienia oraz higieny jamy ustnej.

Higiena to przede wszystkim regularne szczotkowanie zębów, nie tylko rano i wieczorem, ale także po każdym posiłku, z użyciem wyszukanych i zaawansowanych, terapeutycznie past do zębów oraz innych środków do pielęgnacji jamy ustnej i zębów, takich jak płukanki fluorowe czy choćby nitkowanie zębów. Żywienie to przede wszystkim ograniczenie spożycia słodczy i przekąsek między posiłkami, po których szczotkowanie zębów jest problemem.

Próchnica u dorosłych stanowi już problem aż 95% populacji. Po sześćdziesiątym roku życia wszystkie zęby ma niewielki odsetek Polaków. Starość to zazwyczaj całkowite bezzębie. W rzeczywistości wszystkie osoby nie mające zębów, choćby nawet i jednego, to inwalidzi. Wszak pozbawieni są narządu żucia. Tak jak w przypadku innych niepełnosprawności, o inwalidztwie decyduje utrata narządu ruchu, wzroku czy dotyku. Nie ma więc wątpliwości, że mówiąc o skutkach próchnicy związanymi z utratą zębów, musimy mieć w świadomości inwalidztwo. Zatem Polska to kraj inwalidów. Studenci ze Szwecji przyjeżdżają do Polski, aby

zobaczyć, jak wygląda próchnica. Tam choruje na nią zaledwie 3 proc. dzieci. Zły stan zębów, negatywnie wpływa na cały organizm człowieka. Zgorzele i zapalenia tkanek stają się najczęściej źródłem zakażenia dla całego organizmu i mogą spowodować wiele groźnych schorzeń, w tym w szczególności chorobę reumatyczną, zapalenie wsierdza i mięśnia sercowego, kłębuszkowe zapalenie nerek, zapalenie tęczówki oka, żył oraz wiele innych chorób, w tym nowotwory zębopochodne.

Szansą na zmianę na lepsze stanu uzębienia Polaków jest systemowa zmiana w kulturze narodu, która może zaowocować dopiero w kolejnym pokoleniu. Działalność Fundacji VIVADENTAL koncentruje się grupie wiekowej przedszkolaków i uczniów szkół podstawowych. Zmiana dokonana w tej grupie wiekowej ma szansę największego sukcesu i powodzenia, ponieważ przełamanie złych nawyków i wprowadzenie zupełnie nowej kultury i jakości, przeniesie się w ciągu kilku lat na kolejne pokolenie, które nie będzie już skazane na brak zainteresowania rodziców, ale na pełne

determinacji, staranne i pragmatyczne działanie zorientowane na właściwą kulturę jamy ustnej.

Jeżeli gdzie indziej relacja zdrowych do chorych (Szwecja) może mieć odwrotny stosunek, to dlaczego nie ma być tak u nas? Nasze społeczeństwo stać na to, zaś Fundacja dla Dzieci VIVADENTAL ma ściśle i jasno określone cele z tym związane. Rozpoczęła już pierwsze projekty. Wszak Fundacja łączy w unikalny sposób pewne zasadnicze idee – Klinika VIVADENTAL to ponad dwadzieścia lat doświadczeń i ponad siedemdziesiąt tysięcy obsłużonych wizyt pacjentów wpływających na stan własnej świadomości w realiach potrzeb i problemów pacjentów; Fundacja zaś egemplifikuje misję lekarza w społeczeństwie, koncentrując się na pomaganiu najbardziej potrzebującym w zakresie jasno i dokładnie zdefiniowanych potrzeb. To unikalne partnerstwo tworzy obiecującą ścieżkę podejścia do rozwiązania problemu próchnicy w społeczeństwie polskim.

„Beneficjentem pomocy są dzieci, młodzież, osoby starsze, chore, niepełnosprawne i wykluczone, przede wszystkim zaś sieroty oraz dzieci przebywające w hospicjach, którym będziemy nieść wszelką pomoc, w szczególności stomatologiczną. W naszej świadomości wiele miejsca zajmują także nasi rodacy, których los pozostawił na Wschodzie, a o których wiedzę czerpiemy z rozwijanych ciągle kontaktów gospodarczych. Wpisując się w mało jeszcze popularne i niezrozumiałe w naszym kraju hasło odwołujące się do społecznej odpowiedzialności biznesu, pragniemy przede wszystkim służyć swoją wiedzą i potencjałem naszemu społeczeństwu i najbardziej potrzebującym, a jednocześnie dawać przykład innym, jak można realizować swoje istnienie w przestrzeni publicznej” – mówi dr n. med. Violetta Szycik, fundator i prezes Zarządu Fundacji. Dodaje również: „Dla realizacji naszych szczytnych idei uzyskaliśmy poparcie wielu zacnych osób ze świata nauki, kultury, sztuki, biznesu i sportu, osób powszechnie znanych i poważanych, cieszących się autorytetem i szacunkiem społeczeństwa. Jest dla nas wielkim zaszczytem,



Teresa Kamińska prezes Pomorskiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej



Członkowie Rady Fundacji.

iż powierzając nam kredyt zaufania, stworzyli reprezentatywne grono Rady Fundacji, dzięki czemu nasze działania będą mogły nabrać swoistej mocy oraz stanowić będą motywację do realizacji najbardziej ambitnych zamierzeń, które przed sobą postawiliśmy”.

A oto skład Rady Fundacji: Elżbieta Hass-Darnowska – przewodnicząca Rady, Grażyna Wiatr – sekretarz Rady, oraz członkowie Rady: prof. dr hab. med. Jacek Jassem, prof. dr hab. inż. Andrzej Zieliński; prof. dr hab. n. med. Zdzisław Bereznowski, prof. dr hab. n. med. Katarzyna Emerich, prof. Katarzyna Marta Józefowicz, dr n. ekon. Zbigniew Canowiecki, dr Henryk Lewandowski, Adam Marek Korol i adwokat Tomasz Dyś.

Drugi z fundatorów – Filip Szycik – stwierdza: „Nie pozostajemy bierni na pogłębiające się z roku na rok wszelkiego rodzaju dysproporcje, wyraźnie różnicujące nasze społeczeństwo w dostępie do dóbr i zasobów, wynikające z pochodzenia, wykształcenia, stanu posiadania czy jakichkolwiek innych odmienności. Brak tolerancji, odrzucenie, ubóstwo, głód, bezrobocie, izolacja i wyalienowanie ludzi poszkodowanych przez los to nasza polska rzeczywistość. Chcemy zmieniać nasz kraj na lepsze w dziedzinie, w której to my wykorzystaliśmy szansę i możliwości dane nam przez kraj, w którym żyjemy”.

Próchnica u dorosłych stanowi już problem aż 95% populacji. Po sześćdziesiątym roku życia wszystkie zęby ma niewielki odsetek Polaków. Starość to zazwyczaj całkowite bezzębie.



Dr Violetta Szycik wręcza nominację członkowi Rady Fundacji prof. dr hab. Andrzejowi Zielińskiemu.

W Polsce żyje prawie 5,5 miliona osób niepełnosprawnych Festyn, który integrował

Na początku grudnia 2014 w Akademii Wychowania Fizycznego i Sportu w Gdańsku zorganizowany został festyn z okazji Międzynarodowego Dnia Osób Niepełnosprawnych. Na uczelni gościły dzieci z przedszkola nr 40 w Gdańsku oraz z Zespołu Specjalnego Kształcenia Podstawowego i Gimnazjalnego nr 27 w Gdańsku.

Zaproszonych gości powitali organizatorzy spotkania – pracownicy Katedry Wychowania Fizycznego – Zakładu Metodyki WF, oraz studenci fizjoterapii, którzy przygotowali wspólną zabawę. Impreza była doskonałą okazją do zapoznania się z wieloma formami aktywności, na co dzień niedostępnymi w placówkach. Należy podkreślić integracyjny charakter zorganizowanego spotkania, które było świetną zabawą dla przybyłych, w tym dzieci i młodzieży, rodziców, opiekunów, studentów oraz nauczycieli z zaprzyjaźnionych instytucji.

Na zakończenie festynu zrobiono wspólne zdjęcie oraz wręczono pamiątkowe dyplomy i prezenty.

3 grudnia obchodziliśmy Międzynarodowy Dzień Osób Niepełnosprawnych. Został on ustanowiony w 1992 roku przez Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych. Ustanawiając Międzynarodowy Dzień Osób Niepełnosprawnych, ONZ chciała zwrócić uwagę na problemy tej grupy społecznej i podkreślić konieczność działań na rzecz integracji osób niepełnosprawnych z resztą społeczeństwa.



W roku 2006 na Zgromadzeniu Ogólnym Narodów Zjednoczonych została przyjęta Konwencja Praw Osób Żyjących z Niepełnosprawnościami. Według dokonanych zapisów osoby niepełnosprawne mają prawo do: wolności i bezpieczeństwa, swobody poruszania się i do niezależnego życia, do ochrony zdrowia, życia prywatnego i rodzinnego, edukacji oraz prawo do udziału w życiu politycznym i kulturalnym. W konwencji znalazły się również inne niezwykle ważne zapisy, a dotyczące równego dostępu do przestrzeni i budynków użyteczności publicznej, transportu, informacji i komunikacji.

Kraje, które ratyfikowały konwencję, są zobowiązane do zwalczania uprzedzeń i uświadamiania ludziom, że osoby niepełnosprawne mogą w pełni uczestniczyć w życiu społecznym. Zostały one również zobowiązane do przyjęcia takich rozwiązań prawnych, które umożliwią osobom niepełnosprawnym całkowitą realizację swoich praw oraz zlikwidują zapisy prawne, zwyczaje i praktyki dyskryminujące niepełnosprawnych. Państwa-strony mają obowiązek powołać komórki rządową odpowiedzialną za wdrażanie postanowień i stworzyć mechanizm ochrony praw gwarantowanych Konwencją.

Niepełnosprawność jest jednym z ważniejszych problemów współczesnego świata. Według danych WHO ponad 650 mln osób na świecie jest niepełnosprawnych w następstwie psychicznych fizycznych oraz sensorycznych niesprawności. Stanowi to około 10 proc. po-

pulacji. Natomiast w Polsce liczba osób niepełnosprawnych to prawie 5,5 mln. Najczęstszą przyczyną niepełnosprawności w Polsce stanowią schorzenia układu krążenia, narządów ruchu oraz schorzenia neurologiczne i uszkodzenia i choroby wzroku.

Dla przykładu: w 2012 roku biernych zawodowo było prawie 72 proc. osób w wieku produkcyjnym. Z pracy utrzymywało się 16,9 proc. osób niepełnosprawnych w wieku produkcyjnym, w tym 13,7 proc. z pracy najmniej (pozostali pracowali we własnym gospodarstwie rolnym bądź na własny rachunek poza rolnictwem).

Osoby niepełnosprawne są wciąż gorzej wykształcone niż osoby sprawne. W 2012 roku co najmniej średnie wykształcenie miało 55,3 proc. zdrowych Polaków; wśród niepełnosprawnych było to 35,5 proc.

Według danych Fundacji Zero Barrier, której celem jest wsparcie aktywizacji osób niepełnosprawnych, 3 mln osób niepełnosprawnych porusza się na wózkach, niemal 1,5 mln to osoby niewidome i niedowidzące, a pół miliona stanowią głusi.

Celem corocznych obchodów Dnia Osób Niepełnosprawnych jest zwrócenie uwagi na prawa osób z niepełnosprawnościami, upowszechnianie idei tolerancji, otwartości i szacunku dla inności, a także ukazanie korzyści płynących z pełnej integracji osób niepełnosprawnych w życiu politycznym, społecznym, gospodarczym i kulturalnym.



Gdynia w obiektywie ojca i syna, Zbigniewa i Macieja Kosycarzy Niezwykłe zwykłe zdjęcia Gdyni

Najnowszy album to trzysta zdjęć wybranych z tysięcy, które na przestrzeni ponad sześćdziesięciu lat zrobiło w Gdyni dwóch fotoreporterów, ojciec i syn. Trudno wprost uwierzyć, że to już dwunaste album z fotografiami Zbigniewa i Macieja Kosycarzy poświęcony wybranemu miejscu na Pomorzu.

Oto, kiedy światło dzienne ujrzy album o Gdyni, znakomitego fotoreportera pytano wielokrotnie.

„Przygotowania rozpoczęły się przed ośmioma laty. Kiedy tylko trafiałem na coś fajnego w Gdyni, od razu to wyluskiwałem, skanowałem i archiwizowałem” – podkreślał Maciej Kosycarz. „Czy warto było czekać aż tyle lat? Kiedy patrzę na zdjęcie wykonane przez tatę pod koniec lat pięćdziesiątych na skrzyżowaniu Skweru Kościuszki i ulicy 10 Lutego, przedstawiające pompę i chłopców napęliających butelki na śmigus dyngus, to nie mam wątpliwości. Fotografuję tę znalazłem w sierpniu tego roku, tuż przed rozpoczęciem prac nad albumem. Przy okazji pojawił się pomysł reaktywacji gdyńskich pomp, bo wielu mieszkańców wspomina je z sentymentem” – dodawał autor.

„Czekaliśmy na tę albumową Gdynię długo. Dziesiątka jest liczbą ciekawą – sądzę, że przypadnie czytelnikom do gustu. Gdynianie kochają opowieści o Gdyni i jej historii. Jestem przekonany, że fotograficzna opowieść o tym, jak budowało się miasto, będzie dla nich nie lada przygodą” – podkreślał prezydent miasta, Wojciech Szczurek.

Honorowymi gośćmi premiery albumu, któ-



Maciej Kosycarz wręcza album prezydentowi Gdyni Wojciechowi Szczurkowi.

Fot. Mateusz Ochociński / KEP

Macieja Kosycarza w pokoju VIP-ów na stadionie Bałtyku w przerwie derbowego meczu z Lechią), scenografka Łucja Sobczak i aktorka Krystyna Łubieńska – bohaterki jednego z najzabawniejszych gdyńskich zdjęć z czerwonym dywanem, dziennikarz Tomasz Gawiński – uwieczniony na fotografii sprzed ponad dwudziestu lat w szalonym tańcu z Katarzyną

dlatego, że jestem bardzo fotogeniczny” – uzasadniał swoją stałą obecność w albumowej serii popularny muzyk i performer. Przed dziewięćmioma laty polecał jako atrakcję turystyczną Gdyni miejsce, w którym miało powstać polskie Hollywood, czyli imperium filmowe firmy EL-Gaz Janusza Leksztonia. Jak wyszedł ów żart, warto przekonać się, wertując karty albumu.



ra odbyła w centrum handlowo-rozrywkowym Riviera 29 listopada 2014, byli także: sąsiad Gdyni – prezydent Sopotu Jacek Karnowski, znane postacie gdyńskiego futbolu – Roman i Tomasz Koryntowie oraz Czesław Bogusiewicz (uchwyceni przed dwudziestu laty przez

Tomczak, nowo wybraną Miss Ziemi Gdańskiej i Elbląskiej, a także Krzysztof Skiba, kolega Macieja Kosycarza z ławy szkolnej, który po raz kolejny zapisał się na kartach serii „Niezwykłe zwykłe zdjęcia”.

„Ale to nie za sprawą naszej znajomości, lecz

Na premierze „Gdyni” nie mogło zabraknąć jeszcze jednej ważnej postaci. Gdańszczanin Damian Naskręt tradycyjnie już jako pierwszy ustawił się w ogonku po album z dedykacją i autografem, co oczywiście nie mogło ująć uwagę autora.

Mariusz Paganini

W listopadzie w Filharmonii Bałtyckiej na Ołowiance odbył się koncert Mariusza Patry. Towarzyszyła mu Orkiestra Sinfonia Viva pod dyktando Krzysztofa Herdzina, odpowiedzialnego za aranżacje przygotowanych z tej okazji utworów.



Koncert rozpoczął się od opowiedzianej przez Herdzina historii o romantyzmie w muzyce, talencie i konszachtach Paganiniego z diabłem. Następnie zabrzmiały pierwsze dźwięki utworu włoskiego kompozytora. Mariusz Patrya dźwiękami swoich skrzypiec wprowadził publiczność w nastrój z epoki. Po Paganinim przyszedł czas na aranżacje bardziej lub mniej znanych dzieł kompozytorów z całej Europy. Wśród zaaranżowanych specjalnie

na trasę Paganini Millenium Tour utworów znalazł się nawet „Nokturn” Chopina. Utwory przeplatane były opowieściami dotyczącymi życia ich autorów, snutymi przez Krzysztofa Herdzina.

Publiczność gromkimi brawami reagowała na grane utwory. Dyrygent po każdym utworze bił batutą w pulpit, co w świecie muzycznym jest znakiem najwyższego uznania. Patrya w grę wkładał całe swoje serce, a skrzypce pod jego palcami, wydawały z siebie nieprawdopodobne dźwięki, często przy-

pominające śpiew ptaków, gitarę klasyczną, a nawet... ludzki głos. Kunszt pokazali też muzycy z Orkiestry Sinfonia Viva, którzy ani przez chwilę nie pozostawali w tyle. Gdy po pierwszym bisie Mariusz Patrya zabrał głos, by opowiedzieć publiczności o Paganinim, okazało się, że ma niezwykle charyzmatyczną osobowość! Od razu udało mu się złapać kontakt z widzami – ci z kolei żywo reagowali na każdą jego wypowiedź. Koncert zakończył się utworem Paganiniego, podczas którego Patry... pękła część włosów na smyczku. ●

Suwnice jak olbrzymy

BCT wzbogacił się w grudniu o dwie nowe suwnice, które mają ponad 60 m wysokości i pięćdziesięciometrowy zasięg ramienia w kierunku wody, co umożliwia obsługę statków o dziewiętnastu rzędach kontenerów wszerz pokładu. W praktyce przekłada się to na wielkość kontenerowców wynoszącą około 13 tys. TEU, a więc zbyt dużych, by pokonać Kanał Panamski.



Suwnice dla BCT dostarczyła firma Shanghai Zhenhua Heavy Industries Co. Ltd., a płynęły one do Gdyni prawie dwa miesiące na pokładzie specjalistycznego statku Zhen Hua 8.

„Nowe suwnice nie tylko zastąpią te zniszczone dwa lata temu przez prom Stena Spirit, ale też znacznie zwiększą nasze możliwości przeładunkowe” – mówi Krzysztof

Szyborski, prezes Bałtyckiego Terminalu Kontenerowego. „Jest to kolejny krok w kierunku obsługi w Gdyni statków oceanicznych.”

Zakup nowych suwnic to część prowadzonego od 2012 roku programu inwestycyjnego o wartości ponad 200 mln złotych. W jego ramach prowadzone są zakupy sprzętu przeładunkowego – między innymi suwnic kolejowych, wozów podsiębirnych i nacze-

kontenerowych, ale również wymiana nawierzchni placów składowych czy wdrażanie systemów informatycznych. Wspólnie z Zarządem Morskiego Portu Gdynia prowadzona jest również modernizacja terminalu kolejowego BCT, dzięki której możliwa będzie obsługa trzech składów całopociągowych jednocześnie. Prowadzone inwestycje pozwolą na zwiększenie potencjału przeładunkowego terminalu o ponad połowę. ●

GRZEJNIKI, POMPY CIEPŁA, PIECE AKUMULACYJNE

DobreGrzejniki.pl

Obsługujemy naszych klientów
TANIO, SZYBKO I CIEPŁO

AGENCJA HANDLOWA VSP
80-365 Gdańsk, ul. Czarny Dwór 6/10, tel./fax 58 558 45 80
www.dobregrzejniki.pl, e-mail: info@dobregrzejniki.pl



Radosnych, spokojnych i pełnych ciepła Świąt Bożego Narodzenia. Wielu szczęśliwych chwil, wszelkiej pomysłowości w realizacji planów oraz dalszej owocnej współpracy w nadchodzącym roku 2015

życzą
Zarząd i Pracownicy BCT – Bałtyckiego
Terminalu Kontenerowego



Zapraszamy na Galę Evening 2015

Miło jest nam zaprosić Państwa na doroczne spotkanie pomorskiego środowiska gospodarczego pn.

Gala Evening Pracodawców Pomorza

W dniu 16 stycznia 2015 o godz. 19 w AMBER EXPO w Gdańsku, podczas którego wręczone zostaną statuetki i wyróżnienia w konkursie „Pomorski Pracodawca Roku 2014”

Impreza ta stała się dorocznym spotkaniem biznesu, przedstawicieli najwyższych władz państwowych, samorządowych oraz świata nauki i kultury przy udziale zaproszonych gości specjalnych.

Podczas tegorocznej gali naszym gościem będzie pani Krystyna Janda – wybitna aktorka, laureatka plebiscytu „Ludzie Wolności” w kategorii kultura. W trakcie galowego wieczoru wręczona zostanie Państwu również książka „Gwiazdy mają czerwone pazury” – portret Krystyny Jandy spisany przez Bożenę Janicką z autografem aktorki.

Zapraszamy serdecznie do zgłaszania uczestnictwa w Gali Evening, zachęcając przy tym do zapraszania do swoich stolików także



Państwa kontrahentów, ważnych klientów, współpracowników oraz przedstawicieli organów i instytucji, z którymi Państwo współpracują. Pragniemy zapewnić Państwu wyjątkową atmosferę pozwalającą spędzić czas przy kolacji oraz muzyce i tańcu.

Mając na względzie koordynację czynności organizacyjnych, będziemy wdzięczni za przesłanie do biura „Pracodawców Pomorza” formularza zgłoszeniowego, jednak nie później niż do dnia 30.11.2014 r.

Cena jednoosobowego zaproszenia wynosi 270 zł netto (obejmuje udział w gali wraz z uroczystą kolacją oraz zabawą karnawałową). Biuro organizacji wystawiać będzie dla firm faktury VAT (proforma), których płatność upoważniać będzie do otrzymania kart wstępu. ●

Wraki ocalane od zapomnienia

Narodowe Muzeum Morskie buduje w Tczewie Centrum Konserwacji Wraków Statków wraz z magazynem studyjnym. Obiekt połączy dwie funkcje: konserwacyjną i wystawienniczą. Będą w nim prowadzone prace nad wydobytymi zabytkami, a także prezentacje historycznych eksponatów i jachtów. Marszałek województwa pomorskiego Mieczysław Struk wziął udział w uroczystości wmurowania kamienia węgielnego pod budowę Centrum.

Centrum Konserwacji Wraków i Statków będzie złożone z dwóch obiektów – w jednym z nich utworzona zostanie pracownia konserwacji, natomiast w drugim znajdować się będzie magazyn studyjny. Tego typu magazyn to miejsce dostępne dla zwiedzających, gdzie prezentowane będą eksponaty, które – czekając na ekspozycję lub konserwację – trafiają zwykle do muzealnych magazynów. W placówce znajdzie się także profesjonalny sprzęt pomagający w zabiegach konserwatorskich, m.in. skaner 3D oraz mobilny aparat rentgenowski.

Inwestycja ma na celu ochronę, zachowanie oraz udostępnianie morskiego dziedzictwa kulturowego. Centrum ma także rozwiązać problem braku miejsca do przechowywania i konserwacji zabytków wydobytych z wody.

Projekt jest realizowany w ramach programu „Konserwacja i rewitalizacja dziedzictwa kulturowego”. Całkowita wartość projektu wynosi 27,21 mln zł. Wsparcie zostało udzielone z funduszy norweskich i funduszy EOG, pochodzących z Islandii, Lichtensteinu i Norwegii oraz środków krajowych. Planowo obiekt ma być gotowy w 2016 roku. ●

Małgorzata Pisarewicz



Wodowanie w Stoczni Nauta

25 listopada w Zakładzie Nowych Budów Stoczni Remontowej Nauta w Gdańsku odbyło się wodowanie kolejnego statku rybackiego zbudowanego na zlecenie Karstensen Skibsvaerft AS. Jednostka M/V Kvannøy należy do serii podobnych statków zamówionych w Naurie przez duńską stocznice.

Trawler o wymiarach 69,95 x 15,5 m powstał na pochylni B3. Jest to już druga jednostka zbudowana dla tego klienta, a w trakcie budowy są cztery kolejne. Podobnie jak pozostałe jednostki, M/V Kvannøy będzie przystosowany do przewożenia żywych ryb w zbiornikach z wodą morską. Wyposażony będzie także w wysokoprężny silnik napędu głównego oraz nowoczesne rozwiązania funkcjonalne (rybołówcze) oraz elektroniczne.

Poprzednie wodowanie odbyło się na początku sierpnia tego roku – wtedy z pochylni B1 zwodowany został pierwszy statek zamówiony przez Karstensen Skibsvaerft AS – Havgagut. W tym samym czasie do norweskiego



klienta z Gdyni popłynął inny trawler tego typu – M/V Torbas.

Na rynek nowych budów Nauta powróciła po dłuższej przerwie niespełna dwa lata temu, otwierając na terenach gdańskich pochylni Zakład Nowych Budów. W tym czasie pozyskała kilkanaście kontraktów na budowę nowych

jednostek, w tym dwóch w pełni wyposażonych statków naukowo-badawczych dla uniwersytetów z Göteborga i Gdańska, jednej jednostki typu platform supply vessel i ośmiu częściowo wyposażonych sejnów rybackich. Część z nich została już przekazana klientom, a pozostałe są w trakcie budowy. ●

Zielone światło dla DCT Gdańsk

DCT Gdańsk, największy pod względem przeładunków terminal kontenerowy na Morzu Bałtyckim, dostał zielone światło od władz województwa pomorskiego na budowę drugiego nabrzeża. 8 grudnia 2014 r. wojewoda pomorski wydał pozwolenie na budowę. Dokument musi się uprawomocnić, kiedy to nastąpi inwestor wyda wezwanie do rozpoczęcia realizacji zamówienia, a to w praktyce oznacza rozpoczęcie prac budowlanych.



Prezes ZMP Gdańsk Dorota Raben, wojewoda Ryszard Stachurski, prezes DCT Maciej Kwiatkowski, przedstawiciele Urzędu Morskiego w Gdyni z dyrektorem Andrzejem Królikowskim.

DCT Gdańsk od momentu swojego powstania w 2007 roku rozwija się w tempie, jakiego nie przewidywał żaden z inwestorów. Oferta terminalu odpowiada na zapotrzebowanie armatorów kontenerowych szukających bardziej ekonomicznych sposobów dotarcia do rynku Europy Środkowo-Wschodniej. Gdańsk, przyjmując jedno z największych statków świata dostarczających towary importowane z Dalekiego Wschodu i zabierających polskie towary eksportowe do Chin, Korei czy Wietnamu, stał się istotnym portem na kontenerowej mapie świata. Po oddaniu drugiego nabrzeża DCT Gdańsk podwoi swoje możliwości przeładunkowe,

osiągając tym samym zdolność na poziomie 3 mln TEU rocznie w I fazie inwestycji. To parametry, jakich do tej pory nie miał i nie ma żaden z polskich terminali.

„Wraz z rozpoczęciem budowy drugiego głębokowodnego nabrzeża otwieramy nowy rozdział w historii polskiego sektora morskiego. Już w 2010 r., kiedy bezpośrednie połączenie oceaniczne pomiędzy Europą i Azją zostało przedłużone do Gdańska, Polska zyskała własny hub. Dziś poszerzamy spektrum możliwości. Wraz z inwestycją w drugie nabrzeże otwieramy się na współpracę z kolejnymi liniami żegludowymi dostrzegającymi potencjał w możliwości wejścia na Morze Bałtyckie statków o dużym tonażu i zanurzeniu. Jesteśmy przekonani,

że nasza oferta będzie atrakcyjna zarówno dla linii żegludowych, jak i ich klientów – importerów i eksporterów współpracujących z krajami Dalekiego Wschodu, którzy do tej pory nie korzystali z DCT” – mówi Maciej Kwiatkowski, prezes Zarządu DCT Gdańsk.

Prezes Kwiatkowski planuje, że nowe nabrzeże będzie gotowe do przyjęcia pierwszego statku kontenerowego do końca 2016 r. Inwestycja wraz z refinansowaniem istniejącego zadłużenia będzie miała wartość 290 mln euro. W listopadzie 2014 konsorcjum banków podpisało umowę kredytową. Pod koniec września okazało się, że wyłoniony na drodze przetargu generalnego wykonawca to NV BESIX SA.

Marszałkowie Mikołajami

W przeddzień Mikołajek marszałek województwa pomorskiego Mieczysław Struk wraz z wicemarszałek Hanną Zych-Cisoń odwiedzili z prezentami dzieci, które w tym czasie przebywały na Oddziale Pediatrii Szpitala Morskiego im. PCK w Gdyni.



Foto: Sławomir Lewandowski

KOMPLEKSOWA OBSŁUGA SZKÓD SAMOCHODOWYCH

tel. 58 522-11-11

58 342-90-36

24h 605-696-000

ANRO
Ryszard Ostrowski

ZGŁOSZENIA SZKODY

MOŻNA DOKONAĆ W SIEDZIBIE NASZEJ FIRMY
wszystkie formalności związane z wynikiem szkody
załatwiamy w imieniu klienta

www.anro.info

fb.com/anro.info

**BLACHARSTWO
LAKIERNICTWO**

BEZGOTÓWKOWE
naprawy samochodów ubezpieczonych

**SAMOCCHODY ZASTĘPCZE
KOSMETYKA SAMOCCHODOWA
ASSISTANCE 24h**

Więcej miejsca dla zbóż i pasz

7,4 tys. m² nowej powierzchni do składowania zbóż i pasz zwiększyło w ostatnich tygodniach konkurencyjność Bałtyckiego Terminalu Zbożowego sp. z o.o. na rynku obsługi śruty sojowej. Obiekt o kubaturze ponad 23 tys. m³, którego inwestorem jest Zarząd Morskiego Portu Gdynia SA, został wybudowany za kwotę około 19,5 mln. Oddany do użytku 1 grudnia 2014 magazyn użytkowany będzie przez Bałtycki Terminal Zbożowy sp. z o.o., który poniósł koszty urządzeń i technologii.

Estakada o długości 100 m łączy magazyn z elewator. Cztery niezależne komory pozwalają na składowanie 28 000 ton zboża lub nieznacznie mniejszej ilości śruty sojowej. Przenośnik taśmowy napędzający cztery komory składowe magazynu, wyposażony jest w aspirowane rękawy załadunkowe zapewniające bezpyłowy załadunek magazynu. Wydajność w relacji do magazynu wynosi 400 t/h. Załadunek z magazynu na samochody odbywa się przy wykorzystaniu trzech niezależnych i nowoczesnych punktów załadunkowych o łącznej zdolności 400 t/h, obsługiwanych z kabin operatorskich.

Zwiększenie o 60 proc. dotychczasowej powierzchni magazynowej pozwoliło BTZ sp. z o.o. na przywrócenie konkurencyjności w zakresie obsługi ładunków z importu, głównie surowców paszowych z Ameryk Północnej i Południowej. Brak tej powierzchni limitował jego konkurencyjność.

Drugą z inwestycji suprastrukturalnych, przeznaczoną do obsługi ładunków masowych, jest nowy, czterokomorowy magazyn zbożowy o zakładanej pojemności eksploatacyjnej wynoszącej 60 tys. ton śruty sojowej, powstający przy Nabrzeżu Śląskim (na zapleczu – poza strefą nabrzeżową) na potrzeby Morskiego Terminalu Masowego. Przewidziany do ukończenia w pierwszym kwartale 2015 roku obiekt zostanie, zgodnie z zawartymi porozumieniem pomiędzy inwestorem – Zarządem Portu a MTMG sp. z o.o., wyposażony technologicznie przez terminal, przez który będzie eksploatowany.



Wstęgę przecinają, od lewej: podsekretarz stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Kazimierz Płocki, prezes BTZ Marek Kwiatkowski, prezes ZMP Gdynia Janusz Jarosiński i wiceprezes Walery Tankiewicz.

Fot. T. Urbaniak ZMPG-a SA



Prezes ZMP Gdynia Janusz Jarosiński



Prezes BTZ Marek Kwiatkowski

Spotkanie w zakonie

Spotkanie świąteczno-opłatkowe Stowarzyszenia Absolwentów Uniwersytetu Gdańskiego odbyło się w tym roku w Zakonie Najświętszego Zbawiciela Św. Brygidy w Gdańsku-Oliwie. Kanclerz Kapituły doc. Henryk J. Lewandowski wraz z żoną Marią, właścicielką Restauracji Gdańskiej, zaprosili władze Uniwersytetu Gdańskiego, Członków Kapituły SAUW, Pracodawców Pomorza z Sekcji Turystyki, członków Stowarzyszenia Autorów Polskich i stałych sympatyków. Nie zabrakło przedstawicieli Urzędu Marszałkowskiego – marszałek Hanny Zych-Cisoń, obecni byli także rektor Uniwersytetu Gdańskiego prof. dr hab. Bernard Lammek, rektor Seminarium Duchownego prof. dr hab. ks. Grzegorz Szamocki, rektor Wyższej Szkoły Kaszubsko-Pomorskiej prof. dr hab. Marcin Pliński, dziekan Wydziału Prawa i Administracji prof. dr hab. Jakub Stelina, prof. dr hab. Janina Ciechanowska-McLean, prof. dr hab. Tadeusz Stegner, prof. dr hab. Jan Kazimierz Sawicki, prof. dr hab. Mieczysław Gulda, kanclerz WSTiH doc. Halina Jendrasik, dziekan WSTiH doc. dr Mariola Łuczak, reprezentanci Stowarzyszenia Absolwentów WSTiH Romuald Meyer i Konstanty Awtuch. Pracodawców Pomorza reprezentował prezes dr Zbigniew Canowiecki, Niezależną Gminę Wyznania Mojżeszowego – Jakub Szadaj. Zespół Cappelli Gedanensis z Markiem Więclawkiem wykonał kolędy, do których śpiewania goście chętnie się przyłączyli.



Od lewej: doc. dr Henryk J. Lewandowski, prof. dr hab. Bernard Lammek i prof. dr hab. ks. Grzegorz Szamocki.



Organizator wydarzenia Henryk Lewandowski życzył zebranyim gościom spokojnych świąt Bożego Narodzenia.



Maria Lewandowska zapewniła znakomity poczęstunek złożony ze świątecznych dań.

Duch współpracy i szacunku

Za nami międzynarodowa konferencja „Jak budować przestrzeń dialogu społecznego w Polsce?” zorganizowana przez Pracodawców Pomorza, która odbyła się 13 listopada br. w hotelu Gdańsk. Konferencja zamknęła projekt „Dialog społeczny w Polsce i w regionie pomorskim, dobre praktyki europejskie na przykładzie norweskim” finansowany z Funduszy Norweskich 2009–2014, Funduszu na Rzecz Godnej Pracy i Dialogu Społecznego. Zagadnienia poruszane podczas konferencji przyciągnęły grono znakomitych gości z Polski i z zagranicy, a także wielu pomorskich przedsiębiorców i przedstawicieli instytucji publicznych oraz organizacji z sektora pozarządowego.



Podczas konferencji przedstawione zostały nie tylko przykłady norweskich rozwiązań w sprawie dialogu społecznego, charakterystyki którego dokonał przedstawiciel Norweskiej Konfederacji Pracodawców NHO, ale także przykłady z Niemiec i Wielkiej Brytanii.

W spotkaniu, oprócz znakomitego grona zagranicznych gości – specjalistów w sprawie dialogu społecznego, udział wzięły wszystkie strony instytucjonalnego dialogu społecznego. Grono pracodawców reprezentowane było przez blisko stu pomorskich przedsiębiorców, strona związkowa przez przedstawicieli wszystkich trzech central związkowych, natomiast z ramienia władz województwa pomorskiego w konferencji uczestniczyli wojewoda pomorski Ryszard Stachurski i marszałkowie województwa pomorskiego – Mieczysław Struk oraz Hanna Zych-Cisoń. Gościem specjalnym konferencji był Władysław Frasyniuk. Zwieńczeniem spotkania była dyskusja

panelowa pt. „Zmiany w krajowym dialogu społecznym – rewolucja czy ewolucja?”. Przy stole panelowym zasiadło osiem osób reprezentujących podmioty instytucjonalnego dialogu trójstronnego. Pierwsze pytanie zostało skierowane do wojewody pomorskiego, doty-

Zaufanie partnerów jest najważniejsze w prowadzeniu rozmów, jest podstawą dialogowania.

czyło ono oceny działań Wojewódzkiej Komisji Dialogu Społecznego w Gdańsku w ostatnich latach. Wojewoda Ryszard Stachurski odpowiedział, że z pokorą przyjął decyzję związków zawodowych o opuszczeniu pracy komisji

przez związki zawodowe, chociaż wolałby, aby rozmowy w ramach WKDS trwały dalej. Zaznaczył też, że nie czuje się odpowiednią osobą do recenzowania dialogu społecznego w naszym regionie, uważa, że powinni to zrobić inni uczestnicy dialogu.

Następnie głos w dyskusji należał do reprezentującej samorząd województwa Hanny Zych-Cisoń, wicemarszałek województwa pomorskiego, która zapytana o rolę samorządu w regionalnym dialogu społecznym podkreśliła wagę bezpośredniego uczestnictwa zarządu województwa w pracach komisji. Wskazała, iż jako wiceprzewodnicząca pomorskiej WKDS szczególnie docenia rolę komisji jako szerokiej platformy przekazu informacji, gdyż w dialogu niezwykle ważny jest jednolity przekaz. Zych-Cisoń wskazała, że zaufanie partnerów jest najważniejsze w prowadzeniu rozmów, jest podstawą dialogowania.

Jednym z ważniejszych głosów była wypowiedź Katarzyny Zimmer-Drabczyk, kierownik Biura Ekspertycznego Komisji Krajowej NSZZ

„Solidarność”, która wyraźnie podkreśliła, że związki zawodowe zawiesiły udział w pracach Trójstronnej Komisji ds. Społeczno-Gospodarczych, a nie opuściły dialogu. Źródłem tej decyzji była pozorność dialogu społecznego na dwóch poziomach jego funkcjonowania, na poziomie krajowym i regionalnym. Pani Zimmer-Drabczyk wskazała, że brak było ze strony rządowej akceptacji dla rozwiązań wypracowanych wspólnie przez stronę społeczną. Przedstawicielka Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” zauważyła, że jest wiele metod, w tym metod prawnych, aby dialog zaczął ponownie funkcjonować w ujęciu trójstronnym, wśród nich najważniejszą jest zwrócenie uwagi na partycypację społeczną.



Prezes Pracodawców Pomorza dr Zbigniew Canowiecki, Jacek Męcina Sekretarz Stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej, wojewoda Ryszard Stachurski.



Wojewoda Ryszard Stachurski, marszałek Mieczysław Struk, wicemarszałek Hanna Zych-Cisoń.

Po wypowiedziach przedstawicieli central związkowych głos został przekazany pracodawcom. Jako pierwszy z tej grupy wypowiedział się Michał Kuszyk, wiceprezes Związku Pracodawców Polska Miedź, członek Trójstronnej Komisji ds. Społeczno-Gospodarczych, mówiąc, że aktualnie obowiązujący Kodeks Pracy nie daje przestrzeni do swobodnego kształtowania stosunków pracy, maksymalnie zawężając wolność zarówno pracodawców, jak i pracowników. Drugim problemem wskazanym przez Kuszyka jest fakt, iż Polacy to społeczeństwo o wyuczonej bezradności, dotyczy to nie tylko pracowników, ale także elit społecznych i politycznych. Jako najważniejszy z aspektów swojej wypowiedzi prezes Kuszyk wskazał subsydiarność dialogu społecznego w krajach zachodnich – ustalenia poczynione w toku dialogu autonomicznego są wiążące dla strony rządowej, która jest tylko sygnatariuszem tych postanowień.

Prezes Zarządu Pracodawców Pomorza, pan dr Zbigniew Canowiecki, w swojej wypowiedzi podkreślił, że z obserwacji i badań prowadzonych przez pomorskich przedsiębiorców wynika, że dialog pomiędzy partnerami społecznymi w dalszym ciągu funkcjonuje. Zaznaczył, że pomimo wyjścia związków zawodowych ze struktur WKDS w Gdańsku nie zaprzestano rozmów i współpracy w województwie pomorskim. Według pana Canowieckiego najważniejsze jest, aby rozmowy były prowadzone, aby współpraca trwała mimo zahamowania jego instytucjonalnej formy.

Podsumowaniem wypowiedzi panelistów był głos dr Marty Zbuckiej, rzeczniczki ds. etyki Grupy Lotos SA, która wskazała, że dialog społeczny to nie tylko rozmowy pracodawcy ze związkami zawodowymi w formie dialogu instytucjonalnego, chociaż – jak zaznaczyła – w Grupie Lotos tego typu dialog prowadzi się wielopłaszczyznowo i dlatego dzięki

Polacy to społeczeństwo o wyuczonej bezradności, dotyczy to nie tylko pracowników, ale także elit społecznych i politycznych.

odpowiedniej komunikacji nie ma sporów. Wynika to ze sposobu porozumiewania się ze związkami, pracownikami i partnerami biznesowymi. Rozmowy te prowadzone są bardzo szeroko, nie są to rozwiązania praktykowane ad hoc. W Lotosie wprowadzone zostało podejście systemowe, w tym między innymi rozmowy roczne, a także rozmowy z pracownikami przy budowaniu strategii czy przy tworzeniu nowych projektów. Ważnym elementem tej współpracy było powołanie rzeczniczki ds. etyki, który wraz z Radą Etyki na podstawie Kodeksu Etyki prowadzi działania nie tylko wewnątrz Grupy Lotos, ale także w relacji z dostawcami czy też innymi podmiotami współpracującymi. Rozpoczynając współpracę, Grupa Lotos informuje współpracowników o zasadach i wartościach, którymi się kieruje w codziennej pracy, wśród nich najistotniejsze są „duch współpracy i szacunku”.

Orły Pomorskie i Orły Samorządu składają życzenia



LVW fundacja
INSTYTUT
LECHA WAŁĘSY

*Czytelnicy i Redakcja
Magazynu Pomorskiego*

*Szanowni Państwo,
Z okazji zbliżających się świąt Bożego Narodzenia chciałbym złożyć wszystkim
Czytelnikom Magazynu Pomorskiego oraz Redakcji życzenia szczęścia, pomyślności
i sukcesów w życiu zawodowym, jak i osobistym.*

Łączę wyrazy szacunku

*Lech Wałęsa
Prezydent RP (1990–1995)
Laureat Pokojowej Nagrody Nobla 1983*





*Najlepsze życzenia, dużo zdrowia, uśmiechu,
wszelkiej pomyślności,
Aby nadchodzące święta Bożego Narodzenia przyniosły ze sobą
radość, pokój, nadzieję i miłość.
A Nowy Rok był pasmem sukcesów osobistych i zawodowych!*

*Marek Stawski
Prezes Zarządu
Profarm Lębork*

NAUTA

MARS
SHIPYARDS & OFFSHORE

*Radosnych i spokojnych świąt Bożego Narodzenia
w gronie tych, którzy nas kochają,
oraz
wszelkiej pomyślności, a nade wszystko dużo zdrowia
i zrealizowania wszystkich marzeń w Nowym 2015 Roku!*

*Zarząd i pracownicy
Stoczni Remontowej NAUTA SA w Gdyni
Grupa MARS Shipyards & Offshore*





*Spokojnych i radosnych świąt Bożego Narodzenia,
bogatych prezentów pod choinką,
pyszności na wigilijnym stole,
wspólnego kołędowania,
a w Nowym Roku spełnienia wszystkich marzeń!*

*Zarząd i Rada Nadzorcza
Stoczni CRISTA w Gdyni*



*Nadchodzący Nowy Rok to czas planów i życzeń.
Na 2015 Rok
naszym Partnerom – Klientom i Podwykonawcom
oraz Dostawcom – życzymy stabilności i rozwoju.
Samorządowcom życzymy skutecznego działania
dla dobra mieszkańców Pomorza.
Kazimierz Lewandowski
i Pracownicy Przedsiębiorstwa CEMET*





SPEDYCJA MIĘDZYNARODOWA
AGENCJA CELNA
MAGAZYN

*Aby przy świątecznym stole nie zabrakło
ciepła rodzinnej atmosfery,
szacunku i życzliwości!*

*Aby Nowy Rok obfitował w zdrowie i szczęście
był spełnieniem wszystkich oczekiwań
prywatnych i zawodowych.*

*Życzy
Halina Skriabin
Prezes Zarządu Firmy ALLcom sp. z o.o.
wraz z pracownikami.*



*Z okazji świąt Bożego Narodzenia
dużo radości, wielu miłych chwil spędzonych w rodzinnym gronie!
A nadchodzący Nowy Rok niech upłynie w zdrowiu,
pomyślności w życiu osobistym i zawodowym.
Z serca płynące życzenia składa*

*Irena Wróblać
Prezes Zarządu
Pomorskiego Regionalnego Funduszu Poręczeń Kredytowych sp. z o.o.*

Człowiek jest **tyle wart,**
ile **drugiemu może pomóc...**



Święta **Bożego Narodzenia**
to czas **wyjątkowy i magiczny** –
pełny **miłości, radości, wiary i nadziei.**

W tym wyjątkowym czasie
pragniemy podziękować naszym wspaniałym darczyńcom.

To właśnie dzięki Wam mijający rok
był pełen naszego uśmiechu i radości.

Prosimy, przekaz **1% podatku dochodowego** na rzecz fundacji
Pomocy Dzieciom Niepełnosprawnym Uśmiech Dziecka.
Sprawdź na **www.usmiechdziecka.com.pl**
jak wykorzystywane są środki przekazywane przez naszych darczyńców.

FUNDACJA POMOCY DZIECIOM NIEPEŁNOSPRAWNYM "UŚMIECH DZIECKA"

Szklana 44, 83-334 Miechucino, gmina Sierakowice, tel./fax: 58 684 77 66

Fundacja posiada status Organizacji Pożytku Publicznego

KRS nr 0000027416 NIP: 589-17-44-910 REGON: 192557788

Konto: Bank Spółdzielczy Sierakowice nr 95 8324 0001 0000 1368 2000 0010

Od **14 lat** nieustająco wspiera nas
założyciel i największy darczyńca
właściciel firmy

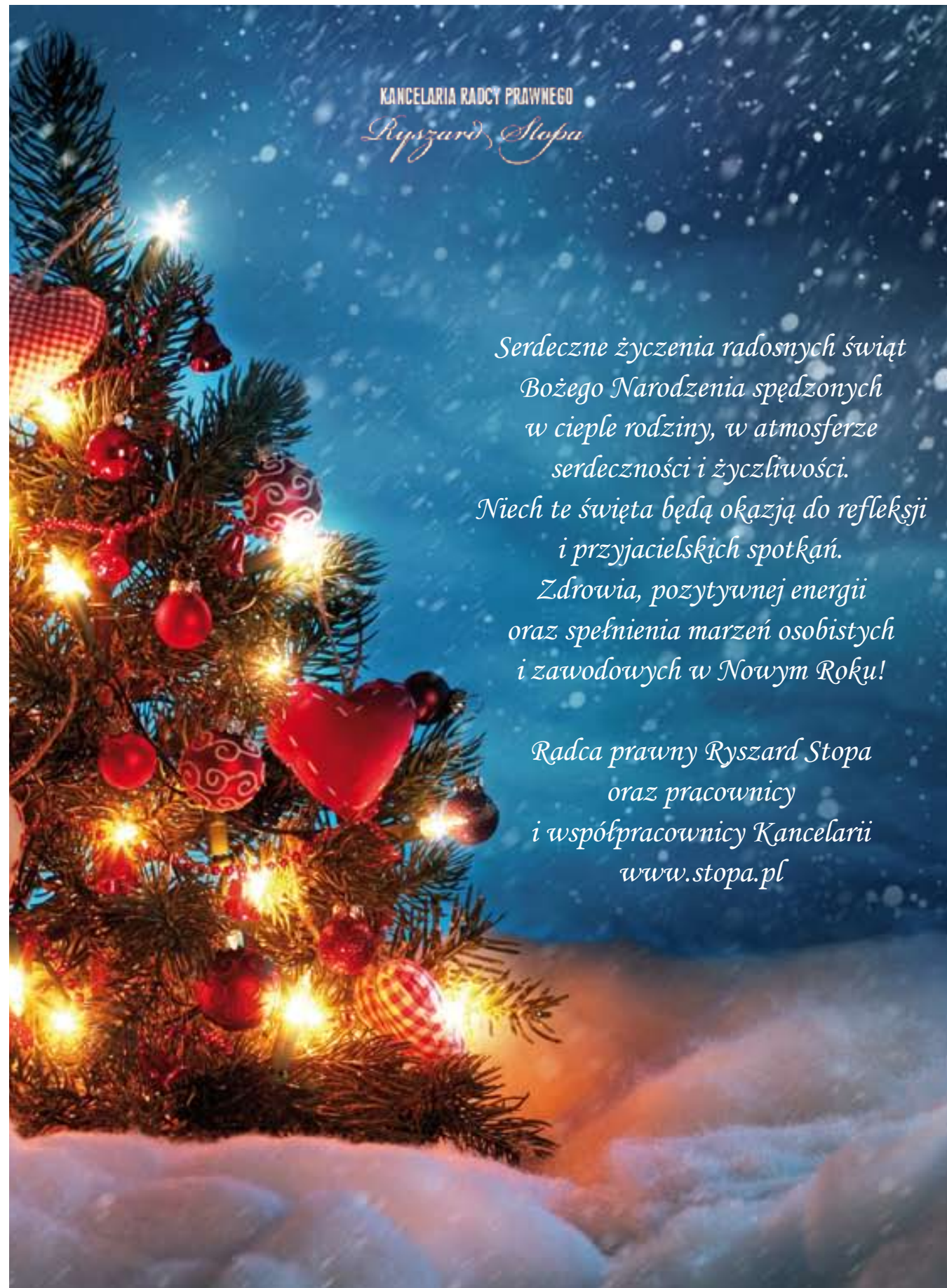
ELWOZ

www.elwoz.pl



*W oczekiwaniu na zbliżające się święta Bożego
Narodzenia i Nowy Rok wspominamy minione
miesiące i pełni nadziei spoglądamy w przyszłość.
Niezwykłe radosnych przeżytych w rodzinnym
gronie pełnych miłych niespodzianek i miłości
świąt Bożego Narodzenia!
Niezapomnianej i niepowtarzalnej
zabawy sylwestrowej
oraz szczęśliwego Nowego Roku,
który przyniesie spełnienie wszystkich marzeń*
życzy
Zbigniew Walczak
wójt gminy Gniewino





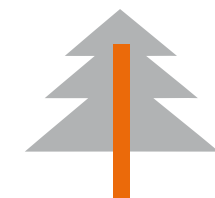
Wesołych Świąt i Szczęśliwego Nowego Roku!



*Z okazji Świąt Bożego Narodzenia
moc życzeń*

*wielu radosnych chwil, sukcesów i satysfakcji
oraz pomysłności w życiu prywatnym i zawodowym
w każdym dniu Nowego 2015 Roku*

życzy zarząd i pracownicy
Międzynarodowych Targów Gdańskich SA



*Z okazji świąt Bożego Narodzenia
wielu niezapomnianych i radosnych chwil.
Zimy za oknem, a wiosny w sercach!
Niech Nowy Rok przyniesie szczęście,
zadowolenie i spełni niespełnione do tej pory marzenia.
Z najlepszymi życzeniami*



*doc. dr Henryk J. Lewandowski
kanclerz Kapituły Stowarzyszenia
Absolwentów Uniwersytetu Gdańskiego*



*Kiedy nocą pasterze pilnowali swego stada,
nagle ukazał im się anioł Pana
i chwała Pana zewsząd ich oświeciła.
Wtedy ogarnął ich wielki lęk,
lecz anioł powiedział im:
„Nie bójcie się! Oto bowiem ogłaszam wam
wielką radość, która stanie się udziałem całego ludu.
Dziś w mieście Dawida narodził się wam Zbawiciel,
który jest Chrystusem Panem.
A to będzie dla was znakiem: znajdziecie Niemowlę
owinięte w pieluszki i położone w żłobie”.*
/Łk 2. 8/

*Największe wydarzenie w dziejach świata
miało miejsce w niezwykle skromnym otoczeniu.
To w ubogiej stajence przyszedł na świat Jezus
przynosząc nam nieskończoną miłość.*

*Co rok odnawiasz w sobie radość z narodzenia Pana,
ale czy na pewno potrafisz się do tego przygotować?
Czy potrafisz docenić ten z niczym nieporównywalny dar?*

*Nie będziesz niecierpliwy,
nie będziesz źle mówił o innych,
nie będziesz narzekał na codzienne niedogodności,
nie będziesz gnał na oślep po tzw. sukces,
nie będziesz miał trudności z rozpoznaniem bliźniego,
jeśli tylko uwierzysz w miłość, którą niesie Boże Narodzenie.*

*Z całego serca życzę Ci, abyś jak najdłużej przechowywał w sobie radość tych dni, pielęgnował pokorę i doskonalił
sztukę przebaczenia i abyś nie marnował żadnego swojego talentu.*

Ks. Jerzy Kownacki

Gdańsk, Boże Narodzenie 2014

HYDROMEGA®

*Niech nadchodzące święta Bożego Narodzenia
upłyną w rodzinnej atmosferze,
przyniosą spokój, miłość i nadzieję.
A każdemu dniu Nowego roku
Niech towarzyszy wszelka pomyślność i zadowolenie!*

*dr inż. Zbigniew Zienowicz
Prezes Zarządu HYDROMEGA*



TRANS POLONIA

*Niech wszyscy znajdą swoje miejsce
przy świątecznym stole.
Niech spełnią się najskrytsze marzenia.
Aby każdy kolejny dzień był jeszcze lepszy
od poprzedniego! Patrzmy na to, co nas łączy,
a nie na to, co nas dzieli.
Wszystkiego najlepszego na święta
Bożego Narodzenia
i nadchodzący Nowy Rok,
życzy
Dariusz Cegielski
Prezes Zarządu Trans Polonia*



POMORSKA SPECJALNA STREFA EKONOMICZNA

BAŁTYCKI PORT NOWYCH TECHNOLOGII

GDAŃSK P.A.R.K. NAUKOWY TECHNOLOGICZNY

Radosnych, rodzinnych i dostatnich
świąt Bożego Narodzenia
oraz szczęśliwego, wyjątkowego
Nowego 2015 Roku

życzy
Teresa Kamińska
Prezes Zarządu
Pomorskiej Specjalnej
Strefy Ekonomicznej



Drogie Gdańczanki, Drodzy Gdańczanie!

Święta Bożego Narodzenia to czas radości, miłości i spokoju.
To również czas refleksji nad tym, co w naszym życiu ważne.
Za chwilę zasiądziemy do wigilijnych stołów, podzielimy się opłatkiem
w gronie najbliższych i wspólnie zaśpiewamy kolędy.

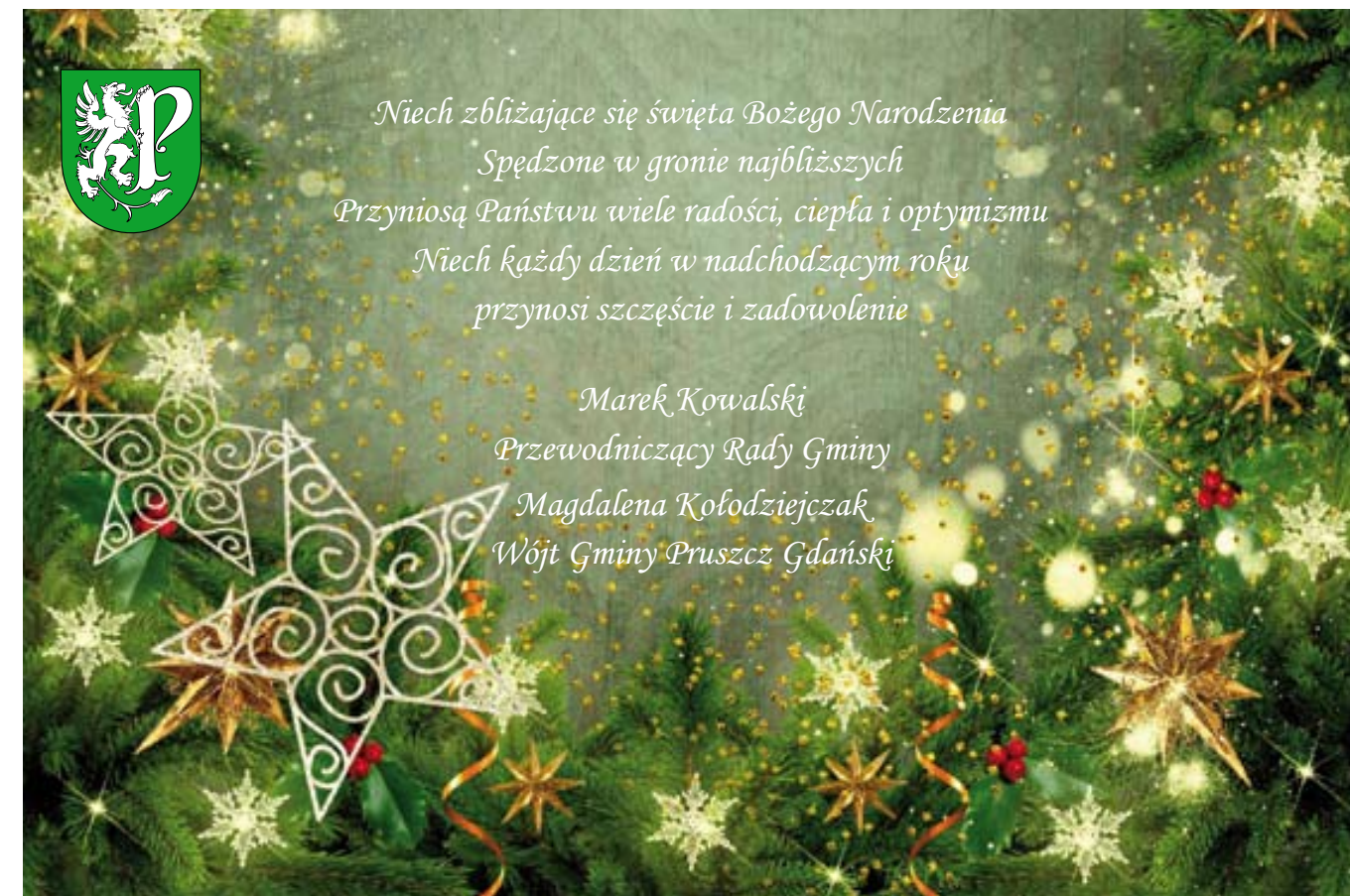
Życzymy, aby ten czas upłynął Państwu w ciepłej, rodzinnej
i pełnej harmonii atmosferze, a Nowy Rok niechaj przyniesie nam wszystkim,
Gdańczanom – dużo zdrowia, pomyślności, optymizmu, radości w oczach
i nieustannego zaangażowania w tworzenie Miasta,
szytego na miarę naszych wspólnych potrzeb.

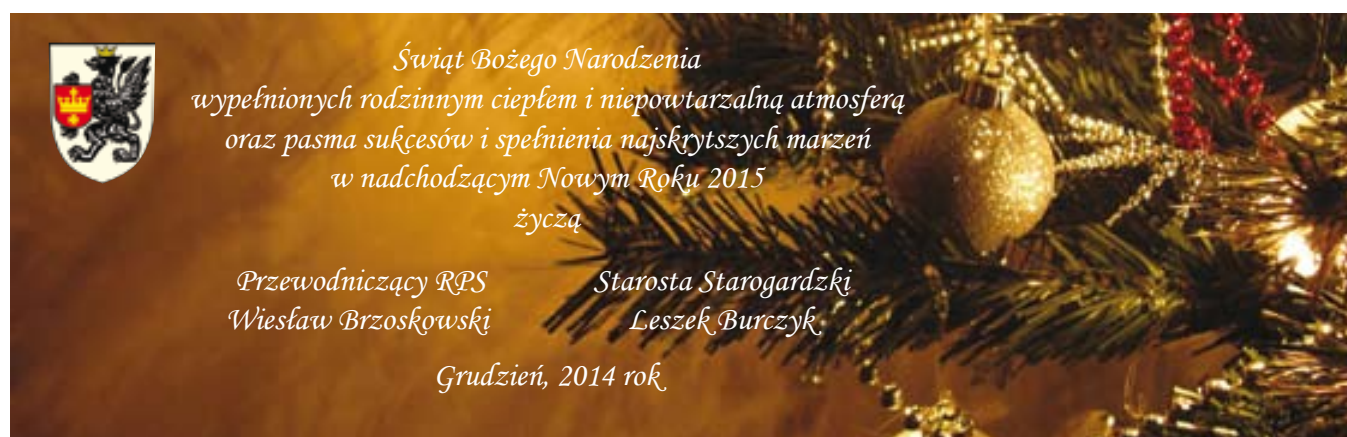
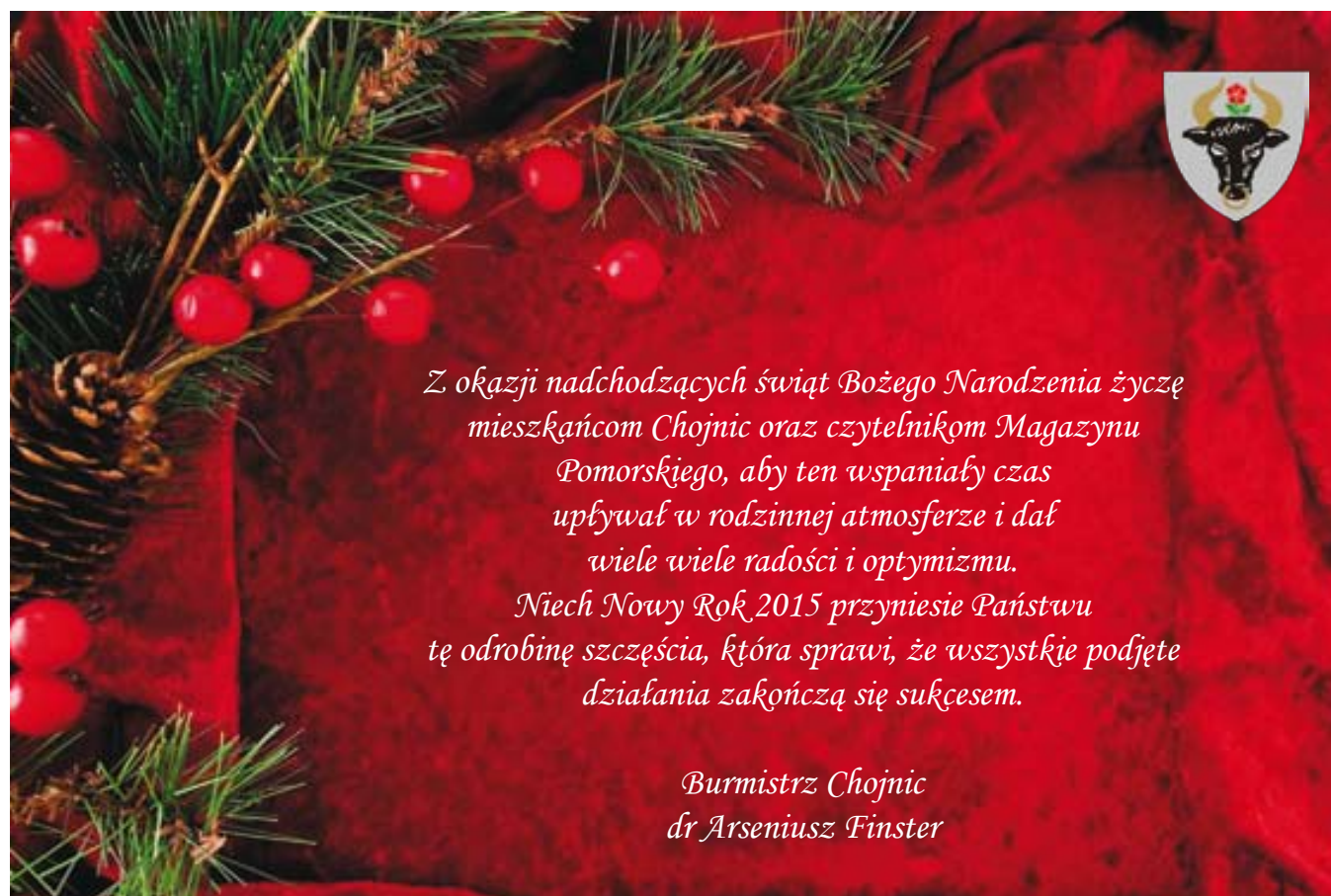
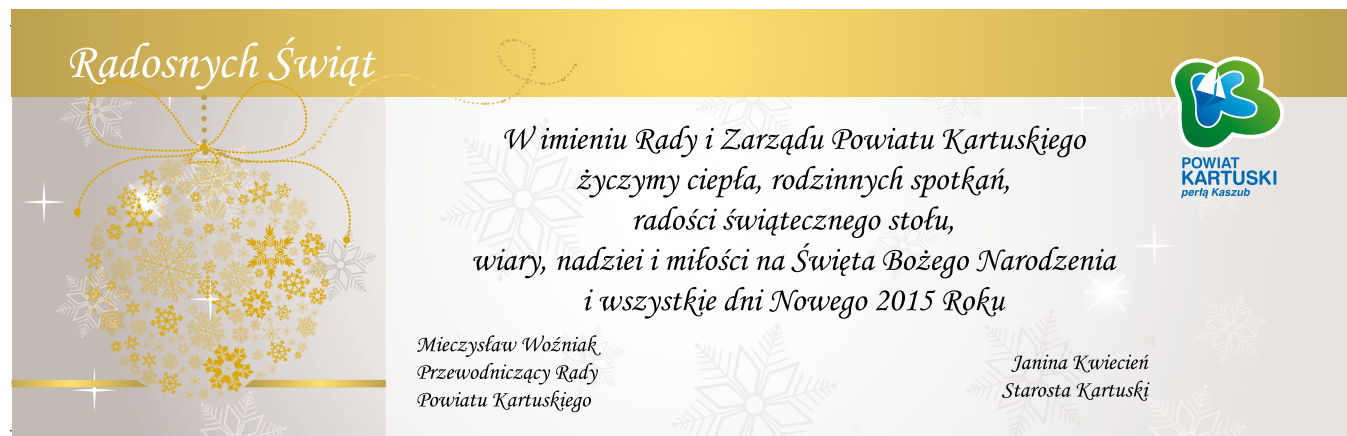
Bogdan Oleszek
Bogdan Oleszek
PRZEWODNICZĄCY RADY
MIASTA GDAŃSKA

P. Adamowicz
Paweł Adamowicz
PREZYDENT MIASTA GDAŃSKA









Cukiernia Wega Szymon Kawlewski to ponad 20 lat tradycji sztuki cukierniczej. Powstała w 1987 roku i od tego czasu znajduje się wciąż w tym samym miejscu, zyskując wielu stałych klientów. Jej siłą są tradycyjne przepisy, które gwarantują wyjątkowy smak ciast, ciasteczek, tortów oraz wszelkich innych wyrobów cukierniczych i czekoladowych. W ofercie cukierni znajduje się obsługa imprez (np. przyjęć, chrzców, wesel, konferencji) w zakresie przygotowania tortów i ciast.

Zapraszamy do naszych cukierni na osiedlu Morena.

ul. Kruczkowskiego 27
tel. 58 347 90 89

ul. Bulońska 3a
tel. 662 108 345

biuro@cukierniawega.pl
www.cukierniawega.pl





*Niech nadchodzące święta Bożego Narodzenia
przyniosą wszystkim dużo wspaniałych przeżyć,
obfitują we wszelki dostatek,*

*Niech w Nowym Roku spełnią się wszystkie marzenia,
zrealizują oczekiwania i dopisuje zdrowie.*

*Z najserdeczniejszymi życzeniami
Zarząd WZHiU*

*Prezes
Tadeusz Zagórski
Prezes Zarządu BR w Gdańsku*

*Wiceprezes
Ghassib Kronfly
Prezes Zarządu BR w Sopocie*

*Wiceprezes
Dariusz Tryzna
Prezes BR w Kartuzach*



*Z okazji świąt Bożego Narodzenia wielu głębokich i radosnych przeżyć
w gronie najbliższej rodziny i przyjaciół, wewnętrznego spokoju
w duchu miłości bliźniego oraz wytrwałości w dążeniu do osiągania
wyznaczanych celów osobistych i zawodowych w każdym dniu
nadchodzącego 2015 roku*

*życzy w imieniu Zarządu i pracowników
Zbigniew Canowiecki
Prezes Zarządu „Pracodawców Pomorza”*





POLSKIE
STOWARZYSZENIE
Kobiet
BIZNESU

*„Wieczór wigilijny” Lucyna Krzemieniecka
... To właśnie tego wieczoru,
złoto ze wstydu umiera,
widząc, jak silna i piękna
jest Miłość, gdy pięści rozwiera.*

*To właśnie tego wieczoru,
od bardzo wielu wieków,
pod dachem tkliwej kołędzy
Bóg rodzi się w człowieku.*

*Zdrowych, spokojnych, pełnych radości
świąt Bożego Narodzenia oraz spełnienia
planów i marzeń w nadchodzącym Nowym 2015
Roku życzy Przyjaciołom i Przyjaciółkom oraz Sympatykom
i Sympatyczkom Polskie Stowarzyszenie Kobiet Biznesu*



POMORSKI REGIONALNY FUNDUSZ
PORĘCZEŃ KREDYTOWYCH SP. Z O.O.

POMOŻEMY OSIĄGNAĆ CI SUKCES!

WADIUM DO PRZETARGU W FORMIE PORĘCZENIA!

- ◆ Nie chcesz zamrażać gotówki?
- ◆ Nie masz wolnych środków na wpłatę wadium?
- ◆ Chcesz brać udział w wielu przetargach jednocześnie?

ZAMIAST WPŁATY GOTÓWKI OFERUJEMY PORĘCZENIE DO 100% WYSOKOŚCI WADIUM!

- ◆ posiada identyczną skuteczność prawną jak wpłata wadium w formie pieniężnej
- ◆ jest szybką i taną formą wniesienia zabezpieczenia koniecznego do udziału w przetargu
- ◆ udzielane za podmioty przystępujące do przetargów prowadzonych w oparciu o przepisy ustawy Prawo Zamówień Publicznych

OFERTA PORĘCZEŃ WADIALNYCH PORĘCZENIA DO 100% WYSOKOŚCI WADIUM:

- ◆ **POJEDYNCZE PORĘCZENIE**
 - ◆ na okres do 90 dni
 - ◆ do wysokości 500 tys. zł
- ◆ **PAKIET PORĘCZEŃ WADIALNYCH**
 - ◆ na okres do 12 miesięcy
 - ◆ do wysokości 500 tys. zł

KORZYŚCI WYNIKAJĄCE Z PORĘCZENIA:

- ◆ brak konieczności wpłaty i zamrożenia gotówki
- ◆ atrakcyjność cenowa produktu w stosunku do innych rozwiązań oferowanych na rynku
- ◆ zwiększenie konkurencyjności przedsiębiorcy wskutek możliwości uczestnictwa w kilku postępowaniach przetargowych jednocześnie
- ◆ szybka decyzja – przyznanie pakietu do 5 dni roboczych, poręczenie konkretnego przetargu w ramach pakietu do 1 dnia roboczego
- ◆ wzrost wiarygodności uczestnika przetargu jako potencjalnego partnera biznesowego



*Nastrojonych i radosnych
Świąt Bożego Narodzenia
oraz spełnienia wszystkich marzeń,
zawodowej satysfakcji
i wielu sukcesów
na nadchodzący 2015 rok*

PORT
GDAŃSK



Szczegółowe informacje uzyskacie Państwo w siedzibie Funduszu:

Pomorski Regionalny Fundusz Poręczeń Kredytowych sp. z o.o.
ul. Szara 32-33, II piętro, 80-116 Gdańsk
tel. 58 320 34 05 (06), faks 58 320 36 37, e-mail: prfpk@prfpk.pl, www.prfpk.pl



CENTRUM OGRODNICZE
"JUSTYNA"
 KWIACIARNIA TELEWIZYJNA
www.ogrodyjustyny.pl

80-018 Gdańsk - Lipce, Trakt Św. Wojciecha 291, tel: 602 345 612, e-mail: biuro@ogrodyjustyny.pl



GDANSKA
 RESTAURACJA

Maria i Henryk Lewandowscy



ul. Świętego Ducha 16 • Gdańsk • tel./fax: 58 305 76 71 • restauracja@gdanska.pl • www.gdanska.pl



Prezydent Miasta Wejherowa
 Wejherowskie Centrum Kultury
 zapraszają na:



Jarmark Bożonarodzeniowy w Wejherowie

12 - 22 grudnia 2014 r.
 codziennie w godz. 10.00 - 18.00, plac Jakuba Wejhera

Na Jarmarku kupisz codziennie
 świąteczne przysmaki, prezenty
 i dekoracje bożonarodzeniowe.

W weekend specjalne atrakcje dla dzieci:

- KARUZELA (codziennie)
- animacje
- koncert kolęd i pastorałek
- pokaz efektów lądowych z motywami świątecznymi
- postacie z bajki
- anioł i diabeł na szczudłach
- malowanie i zdobienie twarzy



Spotkajmy się
 na wejherowskim rynku
 w świątecznym klimacie

Wesołych Świąt i Uśmiechu od Nowego Roku...



VIVADENTAL
EUROPEAN IMPLANT & AESTHETICS CENTRE

www.vivadental.pl

GDĄSK - ALEJA ZWYCIĘSTWA 48

tel. 503-503-506